

Region Rektorzy lubelskich uczelni wyższych na spotkaniu z wojewodą

Publikacja: 21.08.2024



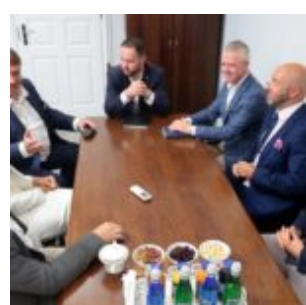
Fot. Lubelski Urząd Wojewódzki.



Rozpoczęcie roku akademickiego dopiero 1 października, natomiast okres wakacyjny jest czasem wytężonej pracy, nakierunkowanej na sprawne i skuteczne funkcjonowanie uczelni wyższych. Krzysztof Komoroski, wojewoda lubelski spotkał się z przedstawicielami władz lubelskich uczelni wyższych. Rozmawiali o współpracy między uczelniami, a Lubelskim Urzędem Wojewódzkim.

Krzysztof Komoroski, wojewoda lubelski uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami władz lubelskich uczelni wyższych. Tematem ich rozmów były: zbliżająca się inauguracja roku akademickiego, wyzwania, stojące przed lubelskimi uczelniami oraz współpraca między szkołami wyższymi, a Lubelskim Urzędem Wojewódzkim.

Lubelskie uczelnie wyższe reprezentowali: **prof. dr hab. Radosław Dobrowolski**, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; **prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska**, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie; **prof. dr hab. Beata Piskorska**, prorektor ds. studentów, doktorantów i rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; **prof. dr hab. Bartosz Sołowiej**, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie; **mgr inż. Mirosław Żuber**, kanclerz Politechniki Lubelskiej oraz **mgr Dariusz Gaweł**, koordynator Związku Uczelni Lubelskich.



Fot. Lubelski Urząd Wojewódzki.

Źródło: Lubelski Urząd Wojewódzki.

Autor: Aleksandra Wieczorek

Kalendarium historyczne dr Piotra Gawryszczaka

08-16 -1893 W Odessie urodził się Ludwik Kmicic-Skrzyński, generał brygady Wojska Polskiego... [czytaj dalej](#)



Województwo lubelskie, PL

21/08/2024

22 °C

Zachmurzenie Małe

☁ 48 % 🌀 1009 hPa 🌪 12 Km/h

Weather from OpenWeatherMap

Waluta	Kurs NBP	Data
CHF	4,4771	20-08-2024
EUR	4,2665	20-08-2024
GBP	5,0062	20-08-2024
USD	3,8506	20-08-2024

Najnowsze

Zawody wędkarskie w Łykoszynie zakończone sukcesem!

Rektorzy lubelskich uczelni wyższych na spotkaniu z wojewodą

Telatyn: Dożynki gminno- parafialne. Będzie się działo!

Janowski Park Miejski zachwyca. Lato w pełnej krasie!

Dożynki gminne w Bychawie. Będzie na ludowo!

Konkurs dla dzieci i młodzieży „Na ratunek dzikim zapylaczom”. Będą nagrody!

Dożynki gminne w Łaszczowie. Było wspaniale!

Lubelscy Terytorialsi mogą bezpłatnie rozwijać medyczne kompetencje. Jak?



Data dodania: 2024-08-21 18:30

Rośnie liczba przypadków COVID. Gdzie są szczepionki?

TOK360 - Podsumowanie Dnia

7 min



W związku z rosnącą liczą zachorowań pojawiły się pierwsze apele, by wrócić do noszenia maseczek. Chętnych by się zaszczepić czeka rozczarowanie, bo nadal nie ma zaktualizowanych szczepionek - powinny dotrzeć we wrześniu. Chętni, by się zaszczepić na gripę będą mieli szansę dostać preparat nowej generacji. Więcej opowiada prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

ROZWIŃ



ODKRYWAJ. ROZWIJAJ SIĘ.

Relaksuj się

TOK FM PREMIUM

40%
TANIEJ

Podcast

Prowadzący Adam Ozga

W studio dr n. med. Agnieszka Graczyk-Szuster

Źródło Radio TOK FM

Tematyka

COVID-19

Grypa

Ochrona Zdrowia

Szczepionki

Podcasty



TOK360 - Podsumowanie Dnia

Dziś 18:40



on

Dlaczego Wizz Air nadal lata do Izraela? Personel pokładowy w strachu

Adam Ozga - w studio: Dorota Kalinowska-Bartosewicz



5 min

K 55 50004191815ZM0

Radio TOK FM



TOK360 - Podsumowanie Dnia

Dziś 18:30



on

Premier Indii Narendra Modi już w Polsce. "Kwestie bezpieczeństwa i obronności będą najważniejsze"

Adam Ozga - w studio: dr Weronika Rokicka



6 min

K 55 50004191815ZM0

Radio TOK FM



TOK360 - Podsumowanie Dnia

Dziś 18:30



on

Rośnie liczba przypadków COVID. Gdzie są szczepionki?

Agnieszka Szuster-Ciesielska: Popieram pomysł noszenia maseczek w miejscach publicznych

Maseczki pozwalają ograniczyć transmisję wirusa i chronią przed zakażeniem. To obok mycia rąk i szczepień ochronnych najlepszy sposób na uniknięcie choroby – mówi prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska, mikrobiolożka z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Publikacja: 21.08.2024 13:54



Prof. dr hab. Agnieszka Szuster-Ciesielska, z-ca dyrektora Instytutu Nauk Biologicznych, Katedra Wirusologii i Immunologii UMCS.

Foto: PAP/Wojtek Jargilo

Joanna Ćwiek-Świedcka

Pojawiają się informacje o kolejnej, rosnącej fali zachorowań na Covid-19. Ale skąd to możemy wiedzieć, skoro odchodzi się od testowania chorych?

Rzeczywiście, dysponujemy na ten temat bardzo szczątkowymi informacjami, więc trudno wyrokować, jaka jest obecnie fala zachorowań. Pośrednio o rosnącej liczbie chorych świadczą wypowiedzi lekarzy, rosnąca liczba sprzedawanych testów wykrywających wirusa SARS-Cov-2 (trzykrotny wzrost w sierpniu w porównaniu do maja). A w Warszawie dodatkowo wykryto wzrost ilości materiału genetycznego koronawirusa w ściekach.

Czy powinno się wrócić do powszechnego testowania?

To byłoby uzasadnione w momencie, gdybyśmy dysponowali lekami. Zaordynowanie Paxlovidu w ciągu trzech dni od wykrycia zakażenia SARS-CoV-2 pozwala na znaczące złagodzenie przebiegu choroby. To byłoby dobrym rozwiązaniem w przypadku osób starszych czy innych z grup ryzyka, osób z chorobami współistniejącymi, leczących się onkologicznie czy po transplantacjach. Dziś ten lek może sprowadzić apteka po okazaniu recepty, ale kosztuje on ok. 6 tys. zł. Mało którego seniora na to stać, a w dodatku sprowadzanie z zagranicy zawsze wydłuża rekomendowany moment jego przyjęcia

Czytaj więcej

OCHRONA ZDROWIA

Dr Paweł Grzesiowski: Jesteśmy w kolejnej fali COVID-19. Wirus cały czas...

Jedna z naszych baz wskazuje, że codziennie zgłaszanych jest około pięciu tysięcy zachorowań na...

Polska powinna dysponować pewną rezerwą tego leku?

Zdecydowanie tak. Myślę, że powinien być on refundowany przynajmniej dla osób starszych i z grupy ryzyka.

MZ i GIS prognozują, że szczyt tej fali przypadnie na początek października. Czy pani zgadza się z tymi prognozami?

Tak, myślę, że szczyt zachorowań związany będzie z powrotem dzieci do szkół i zakończeniem sezonu urlopowego.

REKLAMA

REKLAMA

Czy możliwe jest, że dominującym stanie się wariant wirusa odpowiadający za cięższy przebieg choroby czy wyższą śmiertelność?

Obecnie najszybciej rozprzestrzenia się FLIRT, czyli nowa grupa wariantów SARS-CoV-2, obejmująca szczepy KP.1-3 oraz w dalszym ciągu JN.1 z grupy Omikronu. Myślę, że nie należy się spodziewać tak ciężkiego przebiegu infekcji, jak to miało miejsce w pierwszych falach pandemii.

Główny Inspektor Sanitarny Paweł Grzesiowski zapowiedział, że będzie rekomendował przywrócenie maseczek. Popiera pani to rozwiązanie?

Zdecydowanie tak, zwłaszcza w miejscach publicznych, komunikacji miejskiej czy w przychodniach zdrowia. Maseczki spełniają swoją rolę, pozwalają ograniczyć transmisję wirusa i chronią przed zakażeniem. To obok mycia rąk i szczepień ochronnych najlepszy sposób na uniknięcie choroby – nie tylko Covid-19, ale też grypy czy RSV.

© Licencja na publikację

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: rp.pl



Zdrowie

Choroby

COVID-19

Powiązane

Polecane

Najnowsze

ZDROWIE

Trampoliny niebezpieczne dla dzieci. Eksperti ostrzegają

Własna trampolina w ogrodzie – dzieci to uwielbiają. Jednak według ekspertów skakanie na trampolinie grozi poważnymi...

ZDROWIE

Nowy wirus dotarł do Argentyny?. Zarządzono kwarantannę

Urzednicy odpowiedzialni za ochronę zdrowia w Argentynie zarządzili kwarantannę na statku towarowym, który znalazł się n...

ZDROWIE

WHO ogłosiła "globalne zagrożenie dla zdrowia". Jak groźna jest tzw. małpia ospa?

Przed dwoma dniami tzw. małpia ospa (mpox) została określona przez WHO mianem "zagrożenia dla zdrowia publicznego w skali...

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Kompleksowe wsparcie rozwoju start-upów w Polsce Wschodniej – Platformy startowe

Fundusze Europejskie od wielu lat wspierają innowacyjne przedsiębiorstwa na ich najwcześniejszych etapach rozwoju...

ZDROWIE

Niemieccy eksperci: Alkohol nie jest zdrowy - nawet w umiarkowanych ilościach

Butelka piwa lub kieliszek wina nie szkodzą: to przekonanie zakorzeniło się w umysłach wielu ludzi. Tymczasem nawet...

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Nowy MG3 Hybrid+ najtańsza hybryda na rynku!

Czy Ziemia ma ZBYT WIELU mieszkańców?

[Strona główna](#) / [Nauka](#) / [Bunkier Nauki – podcast naukowy](#) / [Czy Ziemia ma ZBYT WIELU mieszkańców?](#)

Czy Ziemia ma ZBYT WIELU mieszkańców?

Liczba ludzi na Ziemi przekroczyła 8 miliardów – to dużo czy mało? Czy grozi nam przeludnienie? A może Ziemia może pomieścić (oraz wyżywić) jeszcze wiele miliardów mieszkańców? Nasz gość – dr hab. Wojciech Janicki, prof. UMCS podkreśla: nawet zdania naukowców co do optymalnej liczby ludności na naszej planecie są podzielone. W rozmowie w Bunkrze Nauki poruszamy temat obecnego w opinii publicznej strachu przed przeludnieniem. Czy faktycznie mamy się czego bać? Jak sytuacja demograficzna wygląda w Polsce? Czy wzrost liczby ludności na świecie może trwać w nieskończoność? Jeśli zastanawialiście się kiedykolwiek, jak będzie wyglądać przyszłość ludzkości w kontekście demograficznym, wysłuchajcie koniecznie tej rozmowy!

Data premiery: **21 sierpnia 2024**

Gość: **dr hab. Wojciech Janicki, prof. UMCS**

Prowadzący: **dr inż. Krzysztof Kluza**

dr hab. Wojciech Janicki, prof. UMCS

Wykładowca akademicki z ponad 25-letnim stażem, profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, przedsiębiorca, dyrektor Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej na UMCS w Lublinie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół geografii politycznej, demografii i rozwoju.

dr inż. Krzysztof Kluza

Adiunkt w Katedrze Informatyki Stosowanej AGH. Prowadzi badania związane z inżynierią oprogramowania i inżynierią wiedzy. Interesuje się również zastosowaniem systemów inteligentnych i metod sztucznej inteligencji.

Władze
Wydziały, szkoła doktorska, jednostki
Fakty i liczby
Oferta badawcza
Oferta dla biznesu
Historia i tradycja

Studia
Kierunki studiów
Studia podyplomowe
Kursy i szkolenia
Open AGH – Otwarte Zasoby Edukacyjne
Baza Danych o Autorach i Publikacjach AGH

Biuletyn Informacji Publicznej
Zamówienia publiczne
Finansowanie z budżetu państwa
Oferty pracy
Dla mediów
Patronaty
Sklep Internetowy AGH

Kontakt
Spis pracowników
HRS4R
Równość w AGH
Ochrona danych osobowych
Deklaracja dostępności
Cyberbezpieczeństwo
Poczta AGH
Mapa strony

Czy Ziemia ma ZBYT WIELU mieszkańców?

[Strona główna](#) / [Nauka](#) / [Bunkier Nauki – podcast naukowy](#) / [Czy Ziemia ma ZBYT WIELU mieszkańców?](#)



Stopka

Znów będzie można ocenić całą uczelnię

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@infor.pl

Polska Komisja Akredytacyjna (PKA) będzie mogła lepiej sprawdzać jakość kształcenia w szkołach wyższych.

Minister nauki i szkolnictwa wyższego wypełni wreszcie lukę i wyda rozporządzenie w sprawie kryteriów oceny kompleksowej. Zgodnie z przekazaniem do konsultacji projektem PKA oceni m.in. system zapewnienia jakości kształcenia i jego związek ze strategią uczelni, sposób ustalania programów studiów, ich monitorowania, okresowych przeglądów

i doskonalenia. Przyjrzy się także zasadom przyjęć na studia i sposobowi prowadzenia kształcenia. Sprawdzi, w jaki sposób uczelnia zapewnia rozwój studenta, weryfikuje efekty uczenia się i przeprowadza egzaminy dyplomowe. Kolejne z kryteriów oceny kompleksowej to funkcjonowanie polityki kadrowej uczelni oraz rozwój kadry dydaktycznej i naukowej. Komisja oceni też zasoby dydaktyczne – m.in. biblioteki i infrastrukturę informatyczną.

Do 2016 r. Polska Komisja Akredytacyjna dokonywała

oceny instytucjonalnej, w ramach której oceniano całą jednostkę – wydział bądź instytut i wszystkie kierunki studiów, które prowadził, także podyplomowe. Sprawdzano zdolności tej jednostki do prowadzenia studiów. Ocena instytucjonalna została zniesiona. Na

to miejsce w 2018 r. pojawiła się w ustawodawstwie ocena kompleksowa. Jednak przepisy są martwe. Minister najpóźniej w 2020 r. miał wydać rozporządzenie wykonawcze do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.). Wciąż się to jednak nie stało. W rezultacie

kompetencje Polskiej Komisji Akredytacyjnej są ograniczone.

– Ocena kompleksowa będzie dotyczyła całej uczelni, ale będzie mogła dotyczyć też kształcenia prowadzonego w wybranych dziedzinach. Tak naprawdę teraz możemy dokonywać jedynie oceny programowej. Minister może też zwrócić się do nas o wydanie opinii. Ta opinia – pozytywna, negatywna, zawierająca rekomendacje – jest ministrowi potrzebna do udzielenia zgody na uruchomienie kierunku – tłumaczył w wywiadzie dla DGP Janusz Uriasz, przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Pozytywna ocena kompleksowa to certyfikat jakości. Zgod-

nie z art. 243 prawa o szkolnictwie wyższym i nauce jest ona dokonywana na wniosek uczelni posiadającej wyłącznie pozytywne oceny programowe albo pozytywną ocenę kompleksową i kończy się wydaniem oceny pozytywnej albo odmową jej wydania. Pozytywna ocena kompleksowa jest wydawana na okres od trzech do ośmiu lat. Wydając pozytywną ocenę kompleksową, Komisja może wskazać dziedziny nauki lub dziedziny sztuki, w których jakość kształcenia jest szczególnie wysoka. ©

Etap legislacyjny

Projekt przesłany do konsultacji publicznych

Więcej na
www.gazeta-prawna.pl



Radom 18:00 w sklepie
ul. Działoska 197, Radom



Więź.pl

Kwartalnik

Wydawnictwo

Laboratorium

Wspieraj na Patronite



Lato 2024, nr 2

Zamów

WIEŻ

Środa, 21 sierpnia 2024

Zaloguj się

Wiadomości

Społeczeństwo

Wiara

Kultura

Historia

Podcasty

Więź co Tydzień

Wszystkie

POLSKA

Ks. Wierzbicki do premiera Tuska: Od arogancji władzy tylko krok do autorytaryzmu



Ks. Alfred Marek Wierzbicki

21 sierpnia 2024

Podziel się z innymi



Premier Donald Tusk w komendzie Straży Granicznej w Dubiczach Cerkiewnych, maj 2024. Fot. Krystian Maj / KPRM

Bulwersują mnie zwłaszcza dwie sprawy: stosunek Pańskiego rządu do praw uchodźców na granicy polsko-białoruskiej oraz tryb rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie organizacji lekcji religii w szkole.

Publikujemy tekst listu otwartego wysłanego dziś do premiera Donalda Tuska przez ks. prof. Alfreda M. Wierzbickiego z Katedry Etyki UMCS.

Szanowny Panie Premierze!

Wydarzenia

Zobacz wszystkie

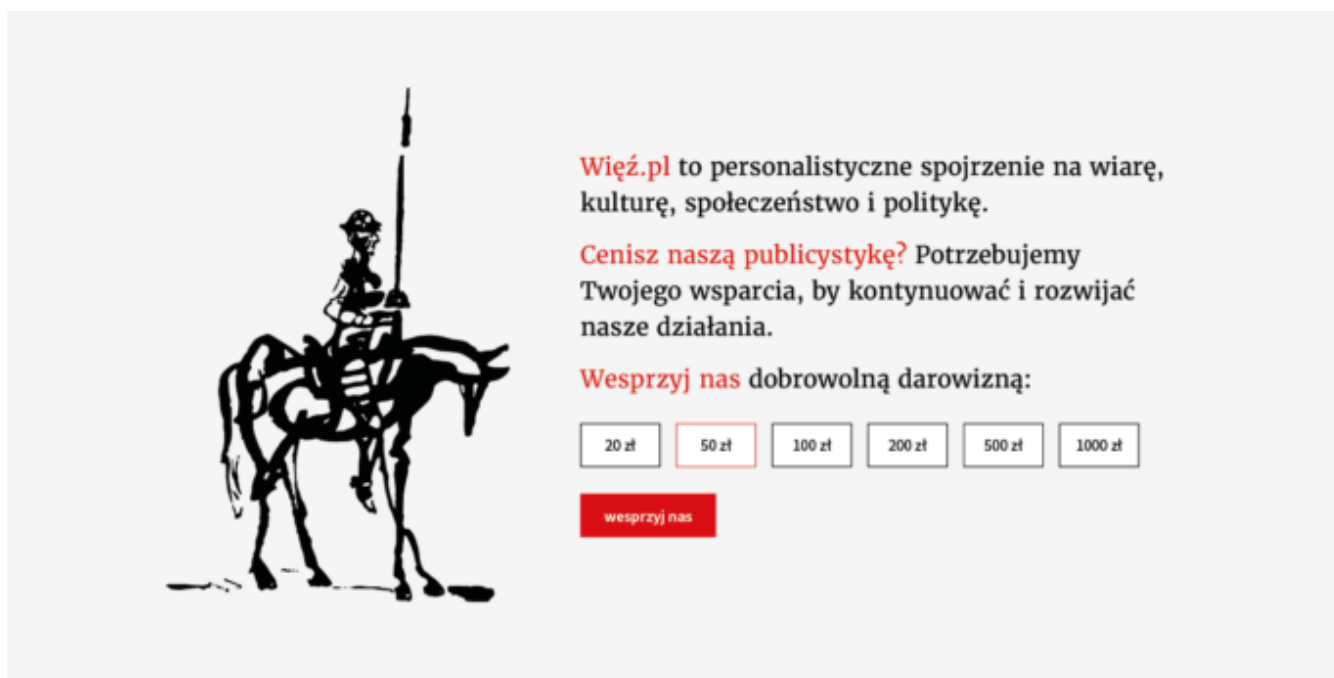


20 września 2024, 10:00

Nowy kształt Europy. XXIV Międzynarodowa Konferencja „Rola chrześcijan w procesie integracji europejskiej”

W dniach 20-21 września 2024 r. odbędzie się w Krakowie XXIV Międzynarodowa Konferencja „Rola chrześcijan w procesie integracji europejskiej”. W programie znalazł się sesje panelowe, dyskusje, Msza Święta i wręczenie [...]

Więcej



Jestem debiutantem, gdy chodzi o pisanie listów otwartych. Do działania skłania mnie moje różnorodne doświadczenie. Jestem duszpasterzem, pracownikiem naukowym i poetą, w jakiejś mierze param się również publicystyką.

W ciągu ostatniej dekady wielokrotnie zabierałem głos w sprawach publicznych, nie szczędziłem etycznej krytyki władzy państwowej, surowo oceniałem ponadto związki Kościoła ze sferą polityczną. Za lapidarne zdanie wypowiedziane w 2016 roku: „Kościół, popierając PiS, wyszedł sam na głupka” byłem aż dwukrotnie karany, najpierw upomnieniem arcybiskupa lubelskiego i rektora KUL, a potem, po latach, w 2021 r. ta moja ocena stała się jednym z zarzutów, w oparciu o jakie rektor KUL wszczął wobec mnie postępowanie dyscyplinarne.

Pragnę wyrazić moje obywatelskie zaniepokojenie, ponieważ darzę Pana osobiście zaufaniem, a Pana rząd powołany w wyniku wyborów 15 października 2023 r. traktuję jako szansę na przywrócenie praworządności i dialogu społecznego w naszym kraju. Mam wyjątkowo wyczulony słuch na wszelkie przejawy autorytaryzmu, wobec którego nigdy nie powinniśmy przechodzić obojętnie, niszczy on bowiem dobro publiczne od wewnątrz.



Szkoda, że Pan i Pańscy ministrowie nie mówią na jednym oddechu: „murem za polskim mundurem” oraz „jedną duszą za polskim wolontariuszem”. Honor żołnierza niczego by nie stracił, gdyby premier uścisnął dłoń wolontariusza

Ks. Alfred M. Wierzbicki

Udostępnij tekst



Bulwersują mnie zwłaszcza dwie sprawy: stosunek Pańskiego rządu do praw uchodźców na granicy polsko-białoruskiej oraz tryb rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie organizacji lekcji religii w szkole.

Honor żołnierza, honor wolontariusza

Już kilka tygodni temu z konsternacją przyjąłem informację, że w trakcie obecności przy granicy spotykał się Pan z różnymi służbami, których zadaniem jest ochrona bezpieczeństwa Polski, ale nie doszło do spotkania z wolontariuszami starającymi się o przestrzeganie humanitarnego i zgodnego z prawem traktowania uchodźców. Wolontariusze ci, zrzeszeni m.in. w Grupie Granica, oraz liczni przedstawiciele społeczności lokalnej, są emanacją zdolności społeczeństwa polskiego do niekoniunkturalnych i wolnych od ideologii działań, wynikających z autentycznego pragnienia pomocy ludziom w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Smutno mi, że w kręgach rządowych zabrakło refleksji nad tym, jak wielki moralny kapitał wnoszą wolontariusze do życia naszej wspólnoty społecznej i państwowej.

Szkoda, że Pan i Pańscy ministrowie nie mówią na jednym oddechu: „murem za polskim mundurem” oraz „jedną duszą za polskim wolontariuszem”. Nie chodzi tu bynajmniej o sztuczną symetrię, lecz o fakt, że życie społeczne, któremu powinna służyć polityka, wyraża się w wielości niezbędnych funkcji, a honor żołnierza niczego by nie stracił, gdyby premier uścisnął dłoń wolontariusza.

Z informacji, jakie posiadam zarówno z mediów, jak i bezpośrednio od ludzi zaangażowanych w pomoc prawną i humanitarną dla uchodźców, wiem, że sytuacja

migrantów – traktowanych przecież instrumentalnie przez reżim Aleksandra Łukaszenki – nadal jest po polskiej stronie dramatyczna. Zastanawiam się, dlaczego tak niewiele zrobiono w ciągu ostatnich miesięcy na rzecz humanitarnego traktowania uchodźców przez nasze służby na granicy.



Sceny przedstawione w filmie Agnieszki Holland „Zielona granica” – stwierdzam to z bólem – wciąż się rozgrywają. Są funkcjonariusze, którzy nie cofają się przed poniżaniem ludzi, a nawet stosowaniem tortur. Gest spotkania premiera z wolontariuszami mógłby stać się wyraźnym sygnałem dla służb, że w praworządym państwie należy szanować bezwzględnie godność każdego człowieka. Co gorsza, ostatnie zmiany legislacyjne w zakresie użycia broni przez żołnierzy mogą jeszcze obniżyć ich morale.

Trudno w tym liście poruszyć wszystkie aspekty tak złożonego zagadnienia, jak pogodzenie polskiej racji stanu z wymogami etycznymi. Jedno jest pewne, że rząd polski nie powinien uciekać się do rozwiązań na skróty, a unikanie dialogu z wolontariuszami trzeba uznać za marnowanie moralnego potencjału społecznego. Nie dopuszczam myśli, że kieruje się Pan wyłącznie

danymi sondażowymi, według których poziom lęku przed migrantami i wynikającej z niego niechęci utrzymuje się nadal na wysokim poziomie. Proszę mi wybaczyć śmiałość, ale należałoby zrobić wszystko, co możliwe, aby skruszyć tę nieszczęsną rafę mentalną, którą cynicznie utrwały w Polsce rządy PiS.

Marzę, aby w demokratycznym rządzie polskim było miejsce dla Ministerstwa ds. Migracji, pracującego na rzecz losu migrantów i uchodźców oraz efektywnie przemieniającego świadomość społeczną. Powinno ono nie tylko rozwiązywać doraźne problemy, ale też wypracować podstawy i ramy polityki migracyjnej, uwzględniającej globalną dynamikę procesu migracji. Nie wolno zawężać uwagi wyłącznie do „wojny hybrydowej” prowadzonej przez naszego wschodniego sąsiada. Doświadczenie polskich wolontariuszy w zakresie relacji z uchodźcami – humanitarnych, respektujących prawo międzynarodowe – uważam za niezmiernie cenne dla przewyciężenia ksenofobicznej i antymigracyjnej mentalności dużej części Polaków.

Zarządzanie emocjami przez zarządzenia ministerialne

Podzielam oburzenie środowisk kościelnych różnych wyznań w związku z rozporządzeniem minister Barbary Nowackiej, dotyczącym organizacji nauczania religii w szkole. Solidaryzuję się z protestem świeckich katechetów.

Rzutowanie prywatnych czy partyjnych emocji na zarządzenia ministerialne pozbawia je racjonalności i osłabia powagę rządu

Ks. Alfred M. Wierzbicki

Udostępnij tekst



Brak wytrwałości Ministerstwa Edukacji Narodowej w rozmowach z Kościołami na temat planowanych zmian jest przejawem zarówno nagannego obyczaju, jak i narusza obowiązujące normy prawne. Nie jest to najlepszy przykład dla uczniów, którzy powinni być wdrażani w kulturę społecznej rozmowy, a nawet prowadzenia sporu w ważnych sprawach.

Zainicjowane przez panią Nowacką rozmowy z uczniami traktuję jako właściwy krok, ale czy nie traci on na wiarygodności, gdy pani ministra arbitralnie wybiera sobie rozmówców? Chętnie rozmawia z uczniami, ale nawet nie myśli refleksyjnie rozważyć stanowiska Kościołów w sprawie będącej przedmiotem współpracy państwa i organizacji religijnych? Kościół rzymskokatolicki w wyjątkowy sposób przygotował się do tego typu rozmów i już wcześniej powołał zespół do ewentualnych negocjacji. Według ustawy o systemie oświaty zmiana rozporządzenia w sprawie warunków i sposobu organizacji nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach powinna nastąpić „w porozumieniu z władzami” Kościołów i związków wyznaniowych. Tak się nie stało.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że w tle decyzji Barbary Nowackiej znajdują się antyklerykalne i antykościelne emocje. Staram się je zresztą rozumieć. Istotnie w ostatnich latach, a zwłaszcza w czasach rządów PiS, dochodziło do gorszącego zblatowania Kościoła katolickiego z polityką. Zarówno Kościół wykorzystywał państwo, jak i państwo instrumentalnie traktowało religię. Wielokrotnie wypowiadałem się w tej sprawie, uznając fenomen politycznego katolicyzmu za szkodliwy dla chrześcijaństwa w Polsce. Niewątpliwie przyspieszył on sekularyzację, czego konsekwencją jest m.in. malejąca liczba uczniów uczęszczających na lekcje religii.



Marek Kita
**Zostać w Kościele /
Zostać Kościołem**
36,00 zł
~~45,00 zł~~
Do koszyka
Dostępny także e-book

Ale czymś wyjątkowo cynicznym byłoby dobijanie religii w szkole przez przedstawicieli demokratycznie wybranego rządu. Rzutowanie prywatnych czy partyjnych emocji na zarządzenia ministerialne pozbawia je racjonalności i osłabia powagę rządu. Jest to dość krótkowzroczna polityka, gdy zamiast szukania dobra wspólnego, czasem na drodze trudnych sporów, preferuje się wyłącznie zarządzanie emocjami, a nawet wzniecanie nowych konfliktów.

Łączenie grup z różnych poziomów wiekowych jest czymś anachronicznym. Kłóci się to z powszechnymi zasadami dydaktyki. Wątpię, czy usprawni to organizację lekcji religii, obawiam się, że raczej spowoduje nowe problemy.

Dziwię się, że te argumenty są lekceważone przez ministerstwo. Jestem przekonany, że należy uporządkować relację państwo-Kościół (Kościół!), zerwać z fatalnymi praktykami z

przeszłości, ale wprowadzanie dziwołoga w organizacji lekcji religii w szkole nie stanowi dobrego początku, słusznie rodzi poczucie marginalizacji, a może nawet dyskryminacji religii i jej wyznawców.

*

Sądzę, że obydwie sprawy, o których postanowiłem do Pana Premiera napisać, mają wspólny mianownik.

Brak wrażliwości ze strony władzy na głosy i dorobek różnorodnych grup społecznych godzi w sprawiedliwość społeczną, tylko pozornie wzmacnia państwo. Pochopność czy arbitralność decyzji mają cechy arogancji władzy, a stąd tylko krok do autorytaryzmu, który sprawia, że wskutek oderwania się od realnego, pluralistycznego społeczeństwa, władza służy już tylko samej sobie.

Brzmi to bardzo moralistycznie, ale moje życiowe doświadczenie przekonuje mnie, że logika i etyka nie zawodzą.

Z wyrazami szacunku

Ks. prof. dr hab. Alfred Marek Wierzbicki, Katedra Etyki UMCS

Przeczytaj także: [Czuje się oszukana. List do rządzących](#)

granica polsko-białoruska

lekcje religii

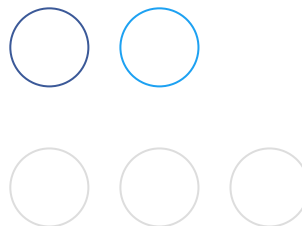
polityka migracyjna

Podziel się

Ks. Alfred Marek Wierzbicki

Ur. 1957. Ksiądz archidiecezji lubelskiej, filozof i poeta. Prof. dr hab., od 2022 r. pracuje w Katedrze Etyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wcześniej wieloletni profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, m.in. kierownik Katedry Etyki KUL, dyrektor Instytutu Jana Pawła II KUL i redaktor naczelny kwartalnika „Ethos”. Od 2006 r. członek Komitetu ds. Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski. Blisko współpracował z abp. Józefem Życińskim, m.in. jako jego wikariusz biskupi ds. kultury. Autor wielu książek naukowych i eseistycznych, m.in. „The Ethics of Struggle for Liberation”, „Filozofia a totalitaryzm. Augusta Del Nocego interpretacja kryzysu moderny”, „Polska Jana Pawła II”. Współautor m.in. książki „Wielkie tematy teologii”. Wydał osiem tomików wierszy. W Wydawnictwie Więż opublikował książkę „Krucze dziedzictwo. Jan Paweł II od nowa”. Należy do Rady Naukowej Laboratorium „Więzi”. Mieszka w Lublinie.

Więcej



| Przeczytaj także

WIADOMOŚCI, POLSKA

Maćkowiak: Kolejnym pokoleniom Polaków czytanie obrzydzano w szkołach

[Więż.pl](#)

WIADOMOŚCI, WIARA

Dobrowolski: O moim katolicyzmie nie stanowi nauczanie Kościoła na temat homoseksualizmu

[Więż.pl](#)

KOŚCIÓŁ, POLSKA

Nie jesteś „ofiara”!

[Błażej Kmiecik](#)

5 stycznia 2024 r. wyłączyliśmy sekcję Komentarze pod tekstami portalu Więż.pl. Zapraszamy do dyskusji w naszych mediach społecznościowych.

| Najnowsze

WIADOMOŚCI, POLSKA

Maćkowiak: Kolejnym pokoleniom Polaków czytanie obrzydzano w szkołach

[Więż.pl](#)

WIADOMOŚCI, WIARA

Dobrowolski: O moim katolicyzmie nie stanowi nauczanie Kościoła na temat homoseksualizmu

[Więż.pl](#)

POLSKA

Nie stać nas na marginalizację interesu pacjenta. 30-lecie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego

[Maria Libura](#)

WIARA

Franciszek: Pielęgnujmy w sobie zdziwienie i wdzięczność

[Franciszek](#)

Więż.pl

Kwartalnik

Wydawnictwo

Laboratorium

Newsletter

Autorzy

Bieżący numer

Książki

Projekty

Bądź na bieżąco

Recenzje

Archiwum

E-booki

Publikacje

Adres-email

Zapisz mnie

Wydarzenia

Prenumerata

Regulamin księgarni

Zespół

O nas

Autorzy

Dostawa i płatności

Akademik dla pary bez ślubu? "Nie robimy problemów"

STUDENCI 22.08.2024, 06:28

Alicja Gardulska



AGENCJA wyborcza.pl

• Dom studencki w Łodzi (Fot. Marcin Stepień / Agencja Wyborcza.pl)

Zdarza się małżeńskie łóżko, aneks kuchenny i łazienka, ale najczęściej to zwykły pokój dwuosobowy. By zamieszkać razem w akademiku nie trzeba już aktu ślubu, zgody rodziców czy sąsiadów z piętra. Choć są wyjątki

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu pochwalił się w tym roku świeżo wyremontowanym akademikiem "Arka". W budynku nie ma już wieloosobowych sal ani wspólnych sanitariatów na korytarzach. Zastąpiły je dwuosobowe pokoje z aneksami kuchennymi i łazienkami. Nowością - jak czytamy na stronie uczelni - są "pokoje koedukacyjne wyposażone w podwójne łóżko".

O miejsce w nich mogą się ubiegać zarówno małżeństwa jak i pary studenckie. Dziś wydaje się to oczywiste, ale ta rewolucja obyczajowa w akademikach to stosunkowo świeża sprawa.

REKLAMA

REKLAMA

Jeszcze dziesięć lat temu uczelnie nie mogły się zdecydować, czy wypada pozwolić parom na wspólne mieszkanie. Niektóre na wszelki wypadek żądały zgody rodziców lub rozdzielały pokoje tak, by inne piętra zajmowali studenci pierwszego roku, inne doktoranci, a jeszcze inne pary. Albo pytały o zdanie sąsiadów - to oni musieli oświadczyć na piśmie, że nie przeszkadza im np. mieszkanie w tzw. boksie z parą (dwa pokoje ze wspólną kuchnią i łazienką). Większość uczelni była jednak zdania, że pokój mogą dzielić pary, które albo są po ślubie, albo mają wyznaczoną datę ślubu.

REKLAMA

Zaczął się od poznańskiej Jowity.
Minister Wiczorek ma plan na

akademiki

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



Nie robimy problemów

Dziś najczęściej słyszymy: nie ma przeszkód. - Studenci są pełnoletni i mają prawo decydować, z kim chcą dzielić pokój w akademiku - nie ma wątpliwości Sebastian Nowak, rzecznik Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wystarczy wpisać to we wniosku i załączyć zgodę drugiej połowy na wspólne mieszkanie. Studenci, którzy nie wskażą współlokatorki lub współlokatora, są przydzielani do pokoi według płci.

Bo najczęściej całe budynki są koedukacyjne. - Nie ma podziału na piętra czy segmenty żeńskie lub męskie - tłumaczy Aneta Adamska, rzeczniczka Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Pary mogą zamieszkać razem bez żadnych formalności także w akademikach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Wystarczy oświadczenie, że tego chcą. - Nie robimy żadnych problemów - zapewnia Tomasz Wierzejski, prezes Fundacji „Żak”, która zarządza domami studenckimi na terenie kampusu w Kortowie.

Coraz rzadziej są to specjalnie wyznaczone pokoje. - Taka para może zamieszkać w każdym pokoju dwuosobowym - słyszymy na Uniwersytecie Łódzkim. "Przeciwskazań nie widzi" też AWF w Poznaniu.

REKLAMA

REKLAMA

Zdarza się, że pokoje dla par są lepiej wyposażone. Np. na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie są w nich łóżka małżeńskie, osobna łazienka i mały aneks kuchenny. A Uniwersytet Medyczny w Białymstoku ma dla par jednopokojowe segmenty z łazienkami.

Tylko dla małżeństw

Ale pokoje małżeńskie wcale nie są melodią przeszłości. Nikogo nie zdziwi fakt, że nadal funkcjonują na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie akademiki są co do zasady męskie lub żeńskie. Studenci, którzy chcą razem zamieszkać, muszą złożyć oświadczenie, że są małżeństwem. - W razie wątpliwości prosimy o okazanie dokumentu poświadczającego stan cywilny kandydatów - zastrzega Piotr Szelest, kierownik działu administracji domami studenckimi KUL. Co ciekawe pokój małżeński jest tu nieco tańszy w

porównaniu z opłatami w pokojach dwuosobowych (1270 - 1380 zł za pokój w zależności od standardu).

**"Pięć lat temu za pokój płaciłam 700 zł, dziś 1500 zł. Znajomi mówią, że to okazja".
Wysokie ceny mieszkań dobijają studentów**



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Ze schowka

Moje greckie święta. Taniec łączy pokolenia. Dzieci uczą się go na WF-ie albo chodzą na kursy



DUŻY FORMAT

ZAJRZYJ DO SCHOWKA

Ale też Politechnika Wrocławska ma cały "małżeński" akademik. By zamieszkać w "Atolu" trzeba mieć akt ślubu lub być rodzicem. Jeśli są wolne miejsca, przyjmowane są także pary, które mają potwierdzony termin ślubu w najbliższym roku akademickim. Za pokój trzeba tu zapłacić od 930 do 1200 zł w zależności od metrażu. Niezależnie od tego, jak liczna jest rodzina, która w nim mieszka. Za to w innych akademikach tej uczelni wystarczy deklaracja o wspólnym mieszkaniu.

Pokoje dla małżeństw (trzeba pokazać akt ślubu) ma też UMCS - sprawdzają się w przypadku, kiedy tylko jedno małżonków jest studentem lub doktorantem uczelni.

REKLAMA

Ale są też uczelnie, które w ogóle nie zakładają wspólnego mieszkania studentek i studentów. Na Uniwersytecie Rzeszowskim i Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku słyszymy, że pokoi koedukacyjnych brak.

AKADEMIKI
DOMY STUDENCKIE
MIESZKANIE DLA STUDENTA
NOWY ROK AKADEMICKI
STUDENCI
UCZELNIE



Paula Skalnicka poleca



WOJSKO POLSKIE

4,4 tysiąca żołnierzy na łodzi. Mieli dostać powołanie do wojska, nie dostali, czekają



BIURO INTERWENCJI TURYSTYCZNEJ

Samolot z Katowic na Maderę wylądował na Teneryfie. Turyści Itaki: "Koczowaliśmy na lotnisku jak bezdomni"



UZDROWISKA

Uzdrowiska trują zamiast leczyć, ministerstwo przymyka oko

REKLAMA

Czytaj teraz

KSZTAŁCENIE TRWA BATALIA O MIEJSCA W AKADEMIKACH I POSZUKIWANIE WOLNYCH MIESZKAŃ NA WYNAJEM

Student też musi gdzieś mieszkać

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

Rynek nieruchomości przeżywa obłęd - studenci gorączkowo poszukują lokum dla siebie. Akademiki już niemal pełne, a najlepsze oferty wynajmu znikają w okamgnieniu.

Uniwersytet Opolski, który jest największą uczelnią w regionie, dysponuje czterema akademiami, w których w roku akademickim 2024/2025 dostępnych jest 1680 miejsc. Zainteresowanie przekroczyło oczekiwania, co potwierdza Mariusz Łodziński z Biura Marketingu i PR Uniwersytetu Opolskiego.

- W ramach pierwszej tury rekrutacji zgłoszenia przesłało ponad 660 kandydatów na studia oraz 934 studentów, którzy chcą kontynuować zakwaterowanie w akademikach UO. To niemal wyczerpuje pulę dostępnych miejsc - tłumaczy.

Chociaż zainteresowanie miejscami w akademikach jest bardzo duże, Mariusz Łodziński podkreśla, że proces rekrutacji trwa, uczelnia prowadzi nabór w ramach drugiej tury. O tym, kto otrzyma miejsce w akademiku decydują kryteria doходу na osobę w rodzinie oraz odległość od miejsca zamieszkania. - Doświadczenie z poprzednich lat pokazuje, że część studentów, którym przyznano miejsca, rezygnuje z nich z różnych powodów. Często zdarza się, że ci, którzy już studiuja, decydują się na wynajem mieszkań w mieście, a kandydaci na studia wybierają inne uczelnie - tłumaczy. UO stara się zatem zagospodarować miejsca, które mogą się zwolnić tak, by zapewnić zakwaterowanie każdemu potrzebującemu.

Warunki w akademikach Uniwersytetu Opolskiego są zróżnicowane. Studenci mają do dyspozycji trzy akademiki - „Kmicic”, „Niechcic” i „Mrowisko”. - Oferują w większości pokoje dwu- i trzyosobowe z podstawowym wyposażeniem, w tym meblami, lodówkami oraz dostępem do szerokopasmowego internetu. Każdy pokój jest w pełni wyposażony w podstawowe meble i lodówki. Kuchnie też wyposażone są w meble i sprzęt AGD. W każdym z akademików dostępne są także pomieszczenia z pralkami - wlicza Mariusz Łodziński.

Dom Studenta „Spójnik” będzie dostępny tylko doraźnie, do końca lutego 2025 roku, po czym zostanie poddany generalnemu remontowi.

Koszty zakwaterowania w akademikach UO wahają się od 520 do 630 zł miesięcznie, co dla wielu studentów jest atrakcyjną alternatywą wobec droższych ofert wynajmu mieszkań.

Politechnika inwestuje w akademiki

Na Politechnice Opolskiej sytuacja wygląda podobnie - zainteresowanie akademikami ogromne. Uczelnia dysponuje czterema domami studenta, w których łącznie jest 740 miejsc.

- Trzy z naszych akademików mieszczą się na terenie pierwszego kampusu przy ul. Mikołajczyka. „Sokrates” przy ul. Małopolskiej w tym roku zostanie wynajęty miastu - powstanie tam bursa dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich na terenie Opola - wyjaśnia Anna Kułynycz, zastępca kierownika Działu Promocji, Komunikacji i Kultury na Politechnice Opolskiej.



Agent nieruchomości z Opola: Studenci szukają mieszkań dobrze wyposażonych, które oferują komfort, prywatność i szybki dojazd na uczelnię

Ta uczelnia przyznaje miejsca w akademikach nie tylko na nadchodzący rok akademicki, ale na cały okres studiów. To zapewnia studentom większą stabilność i eliminuje konieczność corocznego składania wniosków. - W tym roku przygotowaliśmy 200 miejsc dla nowych studentów, a zgłosiło się 140 osób - wlicza.

Koszty zakwaterowania na Politechnice Opolskiej wahają się od 500 do 850 zł

za miejsce w pokoju dwuosobowym oraz od 640 do 1100 zł za pokój jednoosobowy. Studenci mogą także liczyć na wsparcie finansowe - w ramach stypendiów socjalnych: od 1750 do 1900 zł miesięcznie. Co więcej, uczelnia oferuje także zapomogi, które w szczególnych przypadkach mogą wynosić nawet 4000 zł.

Akademiki „Zygzak” i „Pryzma” zbudowane są z modułów, w których znajdują się po-

koje dwuosobowe, wspólnie dzielące kuchnię i łazienkę. Dla par przewidziano pokoje małżeńskie z prywatnymi aneksami kuchennymi i łazienkami. Podobne udogodnienia oferują także pokoje jednoosobowe, w tym te dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Studenci mają również do dyspozycji nowoczesne sale telewizyjne oraz siłownię, co podnosi komfort codziennego życia w akademikach.

Politechnika stawia także na modernizację swoich akademików. W najbliższym czasie rozpocznie się przebudowa „Zaścianka”. - Po przebudowie obiekt będzie dysponował 190 miejscami, w tym głównie w modułach z pokojami jedno- i dwuosobowymi - informuje Anna Kułynycz. Wartość inwestycji to ponad 23,6 mln zł, z czego ponad 21,5 mln zł pochodzi z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Boom na rynku nieruchomości

Część studentów jest jednak zmuszona do wynajmowania mieszkań. Rynek nieruchomości w Opolu przeżywa prawdziwy boom, a pośrednicy mają pełne ręce roboty. Jeden z agentów nieruchomości przyznaje, że liczba telefonów od studentów szukających mieszkań wzrosła gwałtownie na początku sierpnia. - Od kilku tygodni telefony się urywają. Studenci szukają mieszkań na wynajem, najlepsze oferty znikają niemal natychmiast po pojawieniu się ogłoszenia - mówi.

Rosnące zainteresowanie wynajmem mieszkań w Opolu nie pozostaje bez wpływu na ceny. W centrum miasta stawki za wynajem kawalerki mogą osiągać nawet 2700 zł miesięcznie. Z tego powodu studenci coraz częściej decydują się na wspólne mieszkania lub wybierają lokum położone dalej od centrum, gdzie ceny są nieco niższe.

Pośrednik zwraca też uwagę na rosnące wymagania studentów względem standardu wynajmowanych mieszkań: - Nie chcą już mieszkać byle gdzie. Szukają mieszkań dobrze wyposażonych, które oferują komfort, prywatność i szybki dojazd na uczelnię. ©

FOT. MARZENA BUGAŁA-AZARNO

Był akademik, będą mikrokawalerki? Studenci (znowu) sprzeciwiają się prywatyzacji domu studenckiego

NIERUCHOMOŚCI 22.08.2024, 08:14



Kasia Bielecka



• Okupacja akademika Kamionka w Krakowie, maj 2024 r. (Fot. Jakub Włodek / Agencja Wyborcza.pl)

-
-
-
-

- AKADEMIKI
- EDUKACJA
- INICJATYWA PRACOWNICZA
- NIERUCHOMOŚCI
- STUDENCI
- SZKOLNICTWO WYŻSZE

Władze Uniwersytetu Jagiellońskiego zdecydowały pozbyć się jednego ze swoich nowszych akademików i wystawiły go na sprzedaż. Przetarg wygrały firmy, które specjalizują się w branży hotelarskiej i wynajmie tzw. mikromieszkań.

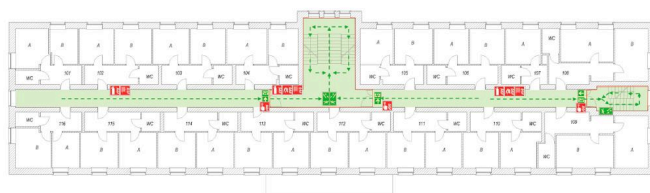
Dom Studencki "Raclawicka" przez dwa lata, na prośbę wojewody, był udostępniany uchodźcom z Ukrainy. W tym roku nabór na przyznawanie w nim miejsc jednak się nie odbył. Uczelnia przeznaczyła go na sprzedaż.

Decyzja nie jest pokłosiem jego stanu, bo zaledwie 10 lat temu akademik przeszedł generalny remont. "Zaledwie" nie jest w tym wypadku nadużyciem, "Raclawicka" w porównaniu do innych domów studenckich była naprawdę komfortowym miejscem do życia. Jednak Uniwersytet Jagielloński znalazł dla akademika inne zastosowanie i w lutym "Raclawicka" została wystawiona na sprzedaż. Chętnych nie brakowało, dobra lokalizacja (15-20 minut transportem publicznym do Starego Miasta) była tylko jednym z kilku czynników, które czyniły ją świetną okazją dla prywatnych inwestorów.

REKLAMA

REKLAMA

Tym, co wyróżnia akademik przy Raclawickiej, jest układ pokoi. Większość jest jednoosobowych, a łazienka i kuchnia jest dzielona tylko z jedną osobą. Na tle polskich akademików to rzadkość, dominuje bowiem model dwu- lub trzyosobowych pokoi z kuchnią i łazienkami na wspólnym korytarzu.



• Schemat pokoi w Domu Studenckim 'Raclawicka'

Rzecznik UJ Adam Koprowski zapewnia, że na decyzji o sprzedaży nie ucierpią studenci Collegium Medicum, czyli kierunków medycznych, które miały wyłączność na miejsce w "Raclawickiej". Przyszli medycy nie muszą się martwić o miejsca w akademikach, bo ich jednostka zapewnia im wystarczająco dużo miejsc w domach studenta.

Problem w tym, że studenci innych jednostek już nie mogą już liczyć na taki komfort.

Akademik może nie UJ, ale wciąż dla studiujących?

Chętnych na odkupienie budynku nie brakowało. Oferty kupna złożyły m.in. inne krakowskie uczelnie - Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (UKEN).

Newsletter

Biznesowy

Bądź na bieżąco z informacjami o inflacji, kredytach, nieruchomościach, emeryturach czy energii odnawialnej.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Wyborcza sp. z o.o. z siedzibą w...
[Więcej](#)
[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

Pole e-mail jest wymagane!

ZAPISZ MNIE

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

- Obserwujemy duże zainteresowanie studentów akademikami, co jest związane z wysokimi cenami najmu mieszkań - mówił w lutym kierownik działu promocji UKEN Adam Gliksman "Gazecie Krakowskiej". - Około połowę wniosków studentów, ubiegających się o miejsce w domu studenckim na ten rok akademicki, musieliśmy odrzucić z powodu braku takich miejsc. Jesteśmy zdeterminowani, by kupić akademik UJ przy ul. Raławickiej.

Jednak determinacja nie wystarczyła, żeby przebić ofertę innych graczy. O akademik zaczęły ubiegać się też spółki Indexmetropolis Inwestycje i INDEX Biuro Podróży. Obie działają w branży hotelarskiej, wycieczkowej i tzw. mikromieszkań.

R E K L A M A

R E K L A M A

I to właśnie złożona przez nie wspólna oferta została uznana za najkorzystniejszą i wygrała przetarg. W tym momencie trwają dalsze procedury związane ze sfinalizowaniem transakcji.

We władzach spółek musi być równowaga płci. Nie ma? To może kosztować nawet 10 proc. przychodu



 ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Był akademik, będą mikrokawalerki?

Zdaniem studentów i studentek to właśnie samodzielność pokoi w domu studenckim przy Raławickiej mogła przyciągnąć dewelopera, który specjalizuje się w najmie krótkoterminowym i najmie mikrokawalerek.

Co ciekawe, jedno z zapytań ofertowych dotyczyło możliwości opomiarowania każdego z pokoi licznikami prądu. A to może wskazywać na chęć zmiany studenckich pokoi na mikromieszkania.

Odpowiedzi na pytania w toku postępowania na sprzedaż nieruchomości przy ul. Raławickiej 9a w trybie negocjacji z ogłoszeniem.

1. Czy jednostka mieszkalna w akademiku rozumiana jako dwa pokoje wraz z korytarzem, kuchnią i łazienką jest na jednym obwodzie elektrycznym co daje możliwość jej **opomiarowania**?

Jednostka mieszkalna w akademiku rozumiana jako dwa pokoje wraz z korytarzem, kuchnią i łazienką jest zasilana z kilku obwodów elektrycznych (obwody światła, gniazd, siły) przez co jej opomiarowanie jest możliwe po dokonaniu przebudowy instalacji elektrycznej.

• Zapytanie skierowane do Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego przez anonimowego inwestora dostęp: <https://cm-uj.krakow.pl/index.php/collegium/oferta/97>

Z pytaniem o powód i okoliczności prywatyzacji akademika zwróciliśmy się do władz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak czytamy w odpowiedzi, powodem przeznaczenia "Raclawickiej" na sprzedaż jest rozbudowa istniejącego już kampusu Collegium Medicum w Krakowie - Prokocimiu.

REKLAMA

Więcej akademików to gorzej?

Studenci zwracają jednak uwagę, że uczelnia pozbywa się mającej świetny układ "Raclawickiej" na rzecz kompleksu, który prezentuje gorszy standard. Podczas gdy w "Raclawickiej" aż 86 proc. stanowiły pokoje jednoosobowe z własną łazienką i aneksem kuchennym, w prokocimskich akademikach prawie 90 proc. stanowią pokoje dwuosobowe w dodatku bez aneksów kuchennych.

Sam standard wydaje się jednak kwestią drugorzędą, gdy mowa o zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych studentów i studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bo choć dla studiujących na Collegium Medicum miejsc w akademikach jest wystarczająco dużo, to dla studentów innych wydziałów ich brakuje.

- Już i tak mamy deficyt miejsc w akademikach, więc tym bardziej nie rozumiem, dlaczego uczelnia zdecydowała się na sprzedaż - mówi Gosia, studentka polonistyki na UJ. I dodaje:

Tak samo jak nie rozumiem tego, że na "Raclawickiej" mogli być kwaterowani tylko studenci Collegium Medicum. Na moim wydziale jest wieczny deficyt miejsc.

Jeśli bowiem chodzi o wszystkich studentów UJ, to na miejsce w akademiku może liczyć tylko 8 proc. z nich.

Spytaliśmy rzecznika prasowego uczelni Adama Koprowskiego, dlaczego władze nie mogą przeznaczyć "Raclawickiej" na rzecz studentów innych wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ten podkreśla, że sprzedaż domu studenckiego przy Raclawickiej jest częścią większego planu Collegium Medicum, który chce przenieść i zmodernizować cały kampus.

W dodatku pieniądze ze sprzedaży "są konieczne do kontynuacji rozpoczętej inwestycji, a sprzedaż tej nieruchomości stanowi część

Ze schowka

Ucieklam z synkiem przed Barnevernet. "Zeby uwierzyć, trzeba to przeżyć samemu"

[BARNEVERNET](#)



ZAJRZYJ DO SCHOWKA

REKLAMA

planu finansowego dla całego projektu rozbudowy kampusu Collegium Medicum w Krakowie - Prokocimu" - czytamy w odpowiedzi.

Budżetówka ma żal do rządu Tuska za fikcyjne 20 proc. podwyżki. "Frustracja rośnie"

 ZAPISZ NA PÓZNIJ



Nie tylko Kraków

- Monitorujemy sytuację i liczymy na to, że władze uczelni odstąpią od sprzedaży "Raławickiej" - mówi Przemysław z Krakowskiego Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej, która nagłośniła prywatyzację.

Taki obrót sprawy byłby jeszcze możliwy, bo sprzedaż nie została sfinalizowana. Zgodę na transakcję wydać musi Rada Uczelni i Prokuratura Generalna RP, która odpowiada za mienie skarbu państwa.

Nie jest to pierwszy raz, kiedy krakowscy studenci protestują przeciwko działaniom UJ. Jeszcze w marcu tego roku protestowali przeciwko prywatyzacji akademika "Kamionka", który również miał zostać sprzedany prywatnym inwestorom. Determinacja studenckich związków zawodowych zakończyła się wtedy sukcesem i uczelnia wycofała się z planów sprzedaży.

Przykład Krakowa nie jest odosobniony. W zeszłym roku studentki i studenci z Poznania przez 10 dni okupowali przeznaczony na sprzedaż akademik "Jowita". Tam również władze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ugięły się pod żądaniem protestujących.

REKLAMA



[Zobacz więcej na Instagramie](#)

Polubienia: 270

kmp.krakow

📄 DS "Raclawicka" ma zostać sprzedany, my występujemy z postulatami zatrzymania sprzedaży akademika Collegium Medicum UJ i oddania go w ręce osób studiujących. Nasze postulaty pojawiają się już na ulicach Krakowa. Solidarnie walczymy o odzyskanie akademika dla studentów 🙏

🏠 W dobie zwiększających się kosztów życia oraz cen wynajmu, kryzysu mieszkaniowego i braku miejsc w akademikach, DS "Raclawicka" ma zostać sprzedany i prawdopodobnie zostanie przerobiony przez dewelopera na mikromieszkania. Sprzeciwiamy się tej decyzji, ponieważ akademiki mają gwarantować najtańszy wynajem, a nie służyć zyskom biznesmenów 🙄

👥 Potrzebujemy akademików, tym bardziej, gdy większość z nas, żeby móc się utrzymać, musi łączyć pracę ze studiami, spędzając więcej czasu w pracy niż na uczelni. Realnie jesteśmy przede wszystkim pracownikami, zmuszonymi walczyć o własne utrzymanie. Chcemy, żeby uczelnie pamiętały o naszych potrzebach i pozwoliły nam skupić się na studiowaniu 📖

📄 DS "Raclawicka" to kolejny w niedługim czasie akademik, o którego ratunek musi ubiegać się społeczność studencka. Ubolewamy nad tym, że uczelnie podtrzymują swoją antyspołeczną politykę. Protestujemy przeciwko temu, by uczelnie kontynuowały wyprzedzanie własnego zaplecza socjalnego. Akademiki istnieją po to, żeby gwarantować tanie zakwaterowanie dla studentów i studentek, tak żeby studia mogli podejmować wszyscy niezależnie od swojej sytuacji finansowej 🙏

Dlatego żądamy:

- 1) Zatrzymania sprzedaży DS "Raclawicka"
 - 2) Przywrócenia akademika do jego pierwotnej funkcji
 - 3) Otworzenia taniej stołówki na Collegium Medicum
 - 4) Zwiększenia liczby miejsc w akademikach UJ-u
- Zobacz wszystkie komentarze

Dodaj komentarz...



AKADEMIKI
EDUKACJA
INICJATYWA PRACOWNICZA
NIERUCHOMOŚCI
STUDENCI
SZKOLNICTWO WYŻSZE

Czy przewidywania studentów i studentek okazały się słuszne i dawne pokoje studenckie zostaną przerobione na pokoje hotelowe albo mikromieszkania? Z pytaniem o dalsze plany na inwestycję zwróciliśmy się do firm, które wygrały przetarg.

Do momentu publikacji tekstu nie uzyskaliśmy jednak odpowiedzi.

Wyrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn JEST SENSOWNE

Temat wieku emerytalnego rozpala Polaków do czerwoności. Kolejny minister w rządzie Donalda Tuska (67 l.) porusza drażliwy temat. Czy kobiety w Polsce będą pracowały do 65. roku życia jak mężczyźni?

Andrzej Szeptycki (47 l.), wiceminister w resorcie nauki i szkolnictwa wyższego, został zapytany w programie „Wieczorny Express” o poparcie dla zrównania wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet. Członek koalicyjnego rządu Tuska uznał taki postulat za „rozsądny” z pewnymi zastrzeżeniami.

– Z pewnymi zastrzeżeniami jest to rozwiązanie, które wydaje się rozsądne - podkreślił Szeptycki. Wiceminister

dodał, że przy zrównaniu wieku emerytalnego powinna być uwzględniona kwestia narodzin i wychowywania dzieci przez kobiety.

To nie pierwsza deklaracja przedstawiciela rządu Tuska, która może zwiastować reformę emerytalną i podniesienie wieku emerytalnego w Polsce. – Wszyscy muszą pracować najwięcej jak się da – mówiła niedawno minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz (54 l.). Wiceprzewodnicząca partii Szymona Hołowni (48 l.) nie wykluczyła, że wiek emerytalny w Polsce będzie musiał zostać podniesiony. Jej słowa wywołały ogromne polityczne emocje. Kilka dni później Pełczyńska-Nałęcz zadeklarowała publicznie, że „nie będzie podniesienia wieku emerytalnego przez ten rząd”.

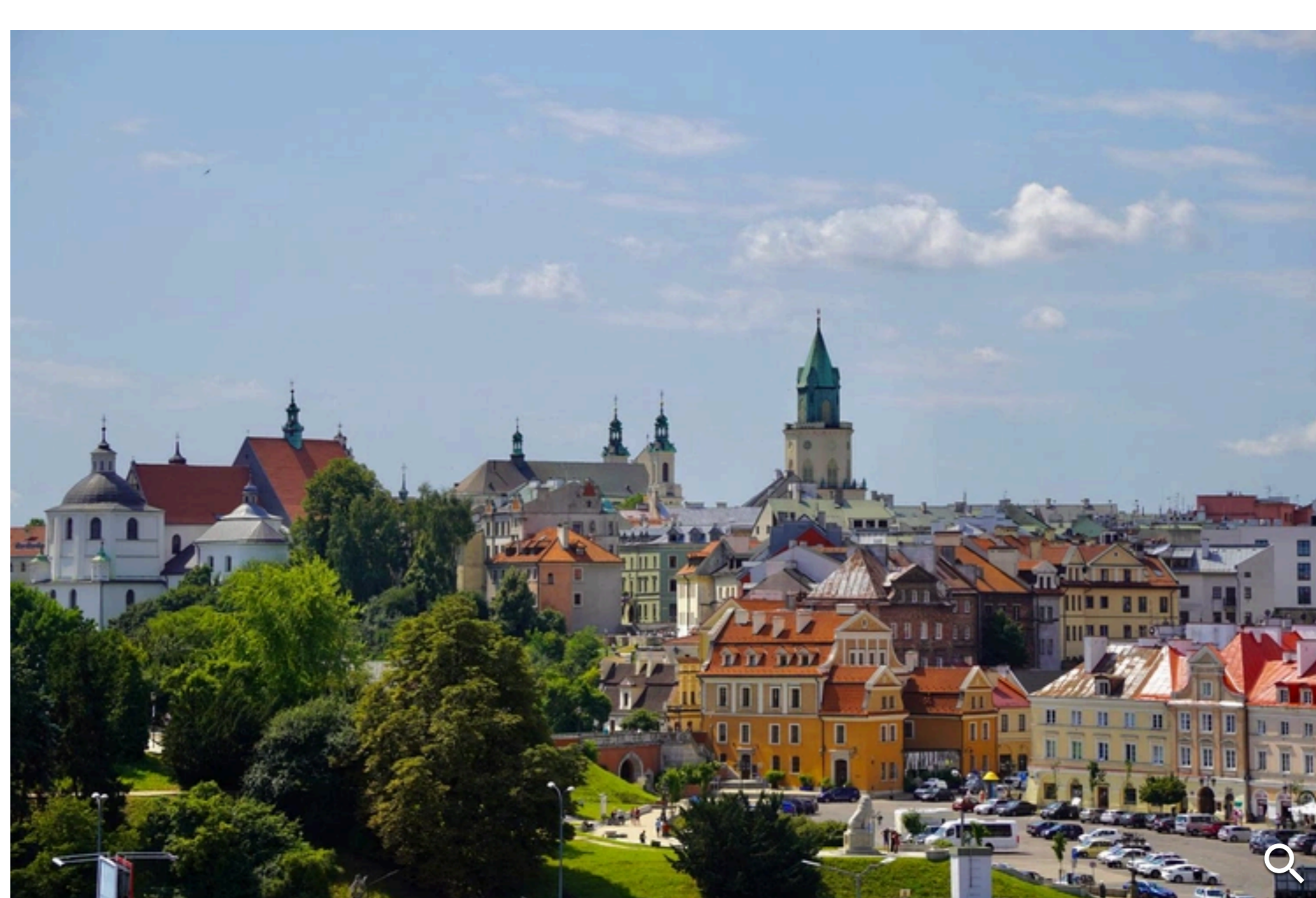
Zaskakująca wypowiedź ministra rządu Tuska

Wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Andrzej Szeptycki z Polski 2050, był gościem „Wieczornego Expressu”

Czy Polacy faktycznie mogą spać spokojnie? Najważniejsi członkowie rządu Tuska uspokajają. Minister finansów Andrzej Domański (43 l.) podkreślił, że nie ma żadnej dyskusji na temat podniesienia

wieku emerytalnego. Z kolei wicepremier Krzysztof Gawkowski (44 l.) w niedawnym wywiadzie dla „Super Expressu” zadeklarował, że Lewica na podwyższenie wieku emerytalnego nigdy się nie zgodzi. **ŁT**



KUL
Zielony "Internet" - wspólny projekt KUL i miasta.

Zielony "Internet" - wspólny projekt KUL i miasta

System zieleni powinien odpowiadać na wyzwania klimatyczne, przyrodnicze i społeczne miast XXI wieku - wskazują naukowcy z Katedry Kształtowania i Projektowania Krajobrazu KUL. We współpracy z Urzędem Miasta Lublin realizują projekt, w którym znajdą się zalecenia, jak tworzyć nowoczesne systemy zieleni w miastach.

Foto Gość
20.08.2024 15:10MALGORZATA
ORON

Efekty badań prowadzonych przez naukowców z KUL we współpracy z odpowiednimi agendami Urzędu Miasta Lublin wykorzystane zostaną nie tylko w Lublinie.

– Miasta w Polsce i na świecie stają się coraz ważniejszymi miejscami życia konkurującymi o mieszkańców. Te, które będą oferowały lepszą przestrzeń i warunki do życia, będą wygrywać. W kontekście zmian klimatu i betonowania przestrzeni musimy odpowiedzieć na pytanie, jakich terenów zieleni potrzebujemy – mówi dr inż. Jan Kamiński z Katedry Kształtowania i Projektowania Krajobrazu KUL.

Ekspert jest kierownikiem zespołu projektu „Systemy zieleni dla miast na miarę wyzwań XXI wieku” (Zielone sieci), finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Głównym partnerem jest Urząd Miasta Lublin. Naukowcy współpracują także z takimi instytucjami i organizacjami, jak: Instytut Rozwoju Miast i Regionów, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy, Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN, Towarzystwo dla Natury i Człowieka, fundacja tu obok, Porozumienie Rowerowe.

Efektom współpracy będzie powstanie „Koncepcji systemu zieleni dla Lublina” oraz „Modelu systemu zieleni dla miast na miarę wyzwań XXI wieku”. Dokumenty obejmować będą rozwiązania przestrzenne, przyrodnicze, rekreacyjne, planistyczne i organizacyjne. Zespół naukowców – w konsultacji ze społecznikami, urzędnikami i mieszkańcami – wskaże, jak zaplanować system zieleni, który będzie odpowiadał na współczesne potrzeby mieszkańców oraz pełnił funkcje ekologiczne i klimatyczne.

REKLAMA

– System zieleni to coś w rodzaju zielonego Internetu, do którego chcemy podłączyć każdą dzielnicę, osiedle, dom. Wychodząc z domu, powinniśmy mieć zieleń bardzo blisko i powinniśmy móc się przemieszczać pomiędzy terenami zieleni w sposób możliwie bezkolizyjny i komfortowy.

Wyobrażamy sobie, że możemy tą zielenią przemieszczać się alternatywnie do ciągów ulicznych, które są pozbawione drzew. „Podłączając się” do takiej sieci, jesteśmy w stanie przedostać się do innych, większych terenów rekreacyjnych. Jednocześnie taki system powinien zapewniać łączność przyrodniczą, wzmacniać bioróżnorodność, umożliwiać retencję wody, obniżać temperaturę miasta. Taką wizję chcemy dla Lublina zaprojektować i wdrażać – tłumaczy dr Kamiński.

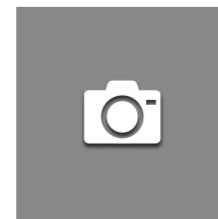
Jako przykład dobrze skomponowanego fragmentu systemu można wskazać ciąg zieleni wzdłuż ul. Filaretów w Lublinie. Oddzielony od jezdni, z dużą ilością roślinności i drzew, łączy ulicę Głęboką z Zana.

– Tak jak infrastrukturę drogową, kanalizacyjną, wodociągową czy komunikację publiczną traktujemy jako ważny element wyposażenia miasta, tak samo powinniśmy traktować zieleń. I tak jak każda infrastruktura, zieleń powinna być ciągłym, spójnym systemem – dodaje dr Kamiński.

Projekt realizowany przez naukowców z KUL wskaże również punkty problematyczne, konfliktowe oraz bariery, które wymagają zmiany lub poprawy. Najważniejszym partnerem projektu opracowanego przez naukowców z Katedry Kształtowania i Projektowania Krajobrazu KUL jest Urząd Miasta Lublin, dlatego ustalenia badaczy będą w przyszłości dalej wykorzystywane, a także będą mogły posłużyć do planowania przestrzennego miasta oraz do gospodarowania terenami zieleni. Konsultacje prowadzone są z urzędnikami z wydziałów zajmujących się strategią rozwoju miasta, zielenią miejską, gospodarką komunalną, planowaniem, mobilnością, a także ochroną zabytków.

– Efektem projektu będzie konkretny, wdrożeniowy produkt, a nasza koncepcja będzie na tyle szczegółowa, żeby poszczególne elementy można było potraktować jako zadania inwestycyjne. Pokażemy konkretne miejsca i ich potencjał dla podnoszenia jakości życia w Lublinie, ale efekty naszej pracy wykorzystywać będą mogły także inne miasta. Model, który opracowujemy, będziemy konsultować z instytucjami ogólnokrajowymi, m.in. z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, Instytutem Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa oraz Instytutem Rozwoju Miast i Regionów – podsumowuje dr Kamiński.

DO POBRANIA:



TAGI: ekologia, katolicki uniwersytet lubelski jana pawła ii, miasto lublin

O NAS

O wydawcy
Zespół redakcyjny
Sklep
Biuro reklamy
Prenumerata
Fundacja Gościa Niedzielnego

DOKUMENTY

Regulamin
Polityka prywatności

KONTAKT

Napisz do nas
Znajdź nas

NEWSLETTER

Zapisz się już dziś!

ZNAJDŹ NAS





SŁUCHAJ



UMCS

STRONA GŁÓWNA

RAMÓWKA

O NAS

AUDYCJE

AKTUALNOŚCI

JAK NAS SŁUCHAĆ?

GALERIA

KONTAKT

DOŁĄCZ DO EKIPY RADIA CENTRUM!



KUL REKRUTUJE NA STUDIA PODYPLOMOWE

🕒 22 sierpnia 2024 📅 Julia Kaproń



Fot. KUL

KUL rekrutuje na studia podyplomowe. Oprócz różnorodnych kierunków uczelnia oferuje również kilka kursów.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II umożliwia kształcenie w naukach społecznych, prawniczych, teologicznych, a także ścisłych, takich jak informatyka. Dla absolwentów z wykształceniem wyższym w ofercie uczelni znajduje się w tym momencie 35 kierunków studiów podyplomowych.



– mówi Marek Toporowski z Uniwersyteckiego Centrum Rozwijania Kompetencji KUL.

Osoby, którym zależy na pozyskiwaniu i poszerzaniu wiedzy, mają do wyboru cztery kursy tematyczne. W tym roku KUL zachęca do podnoszenia swoich kwalifikacji również osoby, które nie

posiadają wykształcenia wyższego.

Jarosław Wójcik



Opublikowano w Aktualności, Wydarzenia

Leave a Reply

ZOBACZ TAKŻE:

KUL rekrutuje na studia podyplomowe

Nowy nabytek w Łęcznej! Bekzod Akhmedov z wypożyczeniem

Dynamo Kijów oddala się od Ligi Mistrzów

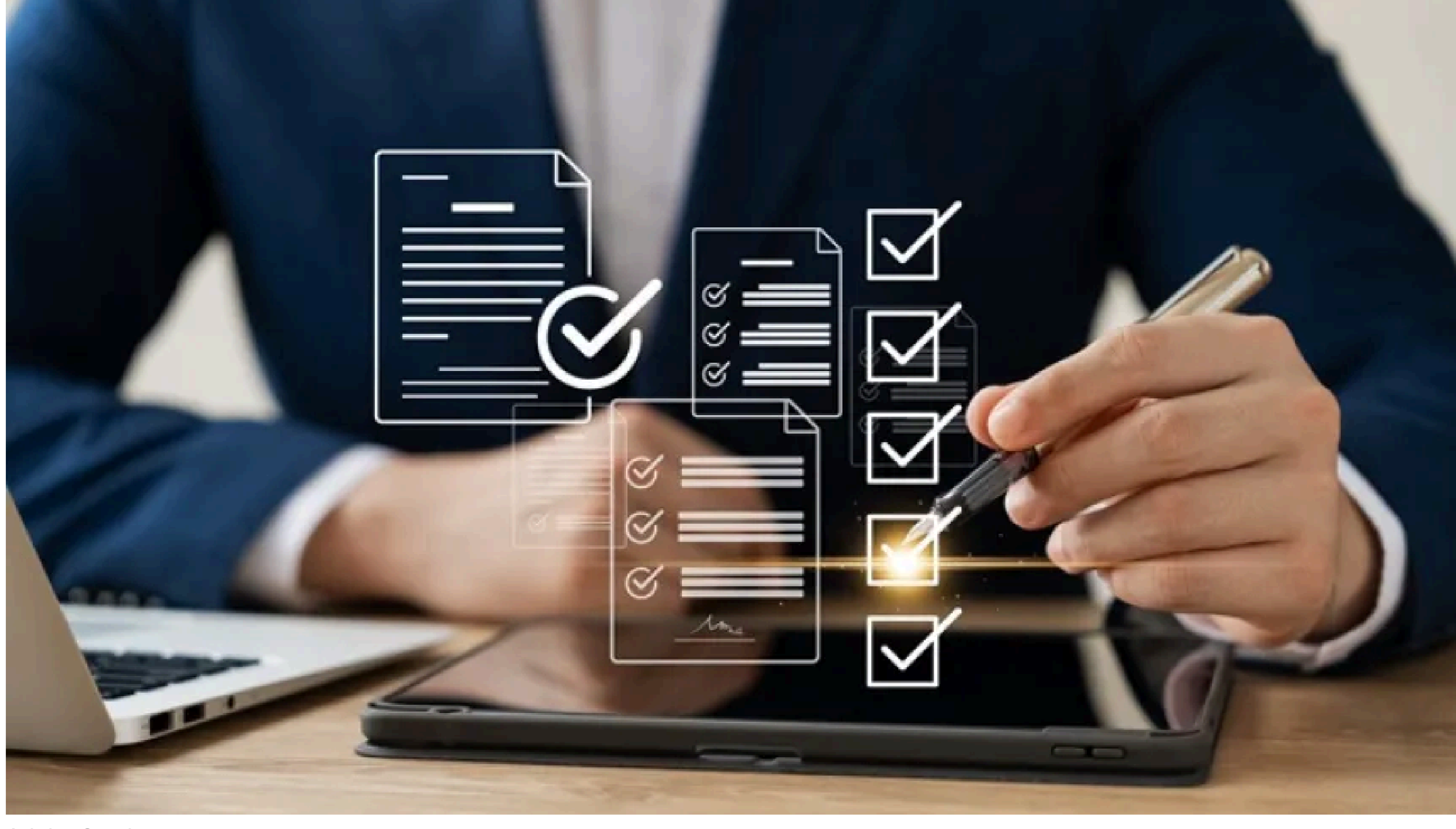
Pierwsze sparingi za siatkarzami LUK-u Lublin

Działalność e-sklepów z długami w tle



Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

21.08.2024 aktualizacja: 21.08.2024 3 minuty czytania



Adobe Stock

Kryteriami oceny kompleksowej uczelni mają być m.in. sposób ustalania programu studiów, weryfikacja efektów uczenia się i rozwój kadry dydaktycznej – wynika z projektu rozporządzenia ministra nauki, opublikowanego we wtorek na stronach Rządowego Centrum Legislacji (RCL).

Jak wskazali projektodawcy, jeden z punktów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce upoważnia ministra nauki i szkolnictwa wyższego do określenia w drodze rozporządzenia kryteriów oceny kompleksowej uczelni „z uwzględnieniem międzynarodowych standardów”.

Zgodnie z obecnymi zapisami we wspomnianej ustawie ocena kompleksowa jest jedną z form ewaluacji jakości kształcenia przeprowadzanej przez Polską Komisję Akredytacyjną (PKA). Jak wskazano w uzasadnieniu Komisja określi w swoim statucie szczegółowe kryteria i tryb dokonywania tej oceny w oparciu o kryteria oceny kompleksowej określone w projektowanym rozporządzeniu.

Ocena kompleksowa jest dokonywana na wniosek uczelni posiadającej wyłącznie pozytywne oceny programowe albo pozytywną ocenę kompleksową i kończy się wydaniem oceny pozytywnej albo odmową jej wydania. Pozytywna ocena kompleksowa uczelni jest wydawana na okres od 3 do 8 lat.

PKA może wskazać dziedziny nauki lub sztuki, w których jakość kształcenia na danej uczelni jest szczególnie wysoka – wtedy w okresie, na jaki została wydana ocena kompleksowa, nie przeprowadza się oceny programowej tych dziedzin (chyba że z takim wnioskiem wystąpi minister nauki). W przypadku odmowy wydania pozytywnej oceny kompleksowej, uczelnia nie może wystąpić o przeprowadzenie takiej oceny przez okres 5 lat (chyba że PKA wskaże krótszy termin).

Projekt rozporządzenia zakłada, że kryteriami oceny kompleksowej będą m.in.: funkcjonowanie systemu zapewnienia jakości kształcenia; sposób ustalania programów studiów, ich monitorowania i doskonalenia; zasady przyjęć na studia oraz uwzględnianie osiągnięć studenta, weryfikacja efektów uczenia się i przeprowadzanie egzaminów dyplomowych. Wśród proponowanych kryteriów znalazły się też: funkcjonowanie polityki kadrowej uczelni oraz rozwój kadry dydaktycznej i naukowej; dysponowanie infrastrukturą oraz funkcjonowanie systemu wsparcia dla studentów; a także funkcjonowanie systemu zarządzania informacją, w tym podawanie do wiadomości publicznej informacji dotyczących kształcenia.

Zawarte w projekcie kryteria oceny kompleksowej zostały opracowane z uwzględnieniem zaleceń zawartych w „Standardach i wskazówkach dotyczących zapewnienia jakości w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego” („Standards and Guidelines for Quality Assurance in the European Higher Education Area” – ESG). Standardy ESG przyjęte w 2005 r. przez ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe z państw Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW) „nie wyznaczają norm jakości i nie przesadzają o sposobie wdrażania procesów zapewnienia jakości kształcenia, lecz ukierunkowują działania uczelni podejmowane w celu zapewnienia i doskonalenia tej jakości” – czytamy w uzasadnieniu projektu.

Jak podkreślili projektodawcy, w procesie określania procedur i kryteriów narodowe agencje akredytacyjne – takie jak PKA – pełnią wiodącą rolę. Podobne rozwiązania zastosowane w innych krajach EOSW, m.in. Wielkiej Brytanii i Holandii, stanowią – jak napisano – „balans między wzmocnieniem autonomii organizacyjnej uczelni a zwiększeniem ich odpowiedzialności za zapewnienie jakości kształcenia”.

„Zapewnianie oraz doskonalenie jakości kształcenia są wzajemnie ze sobą powiązane i wspierają budowę kultury jakości, której rozwój staje się udziałem wszystkich członków wspólnoty danej uczelni” – czytamy w uzasadnieniu.

Projekt rozporządzenia został skierowany do konsultacji publicznych. (PAP)

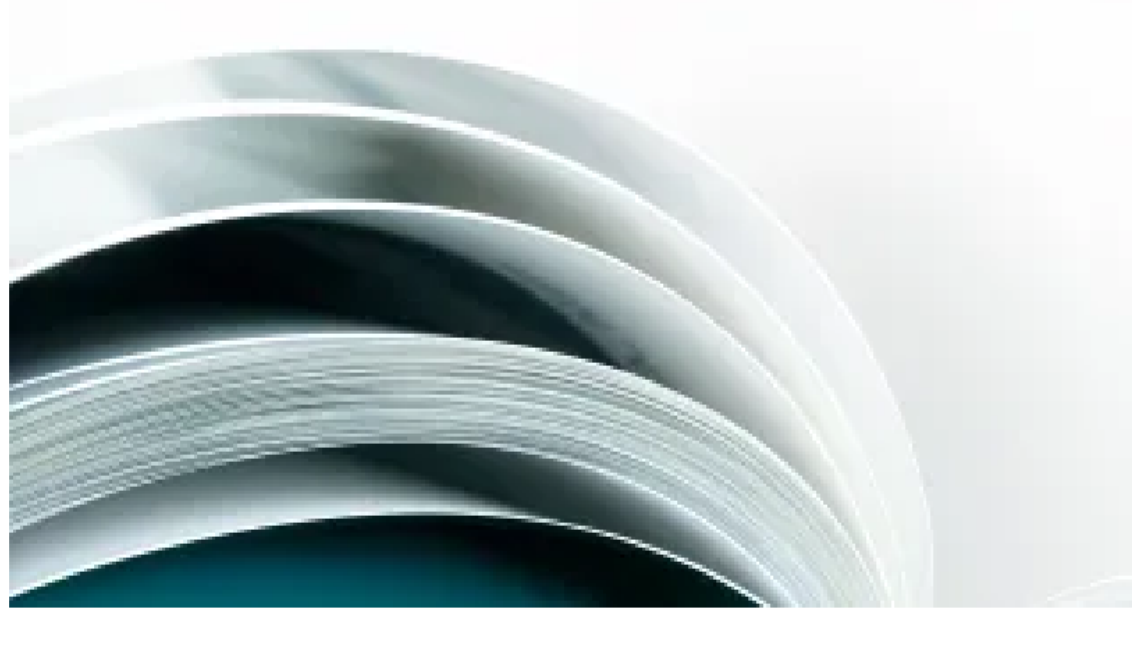
abu/ agt/

Uczelnie

pka

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii „Świat” oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE

Projekt/ Minister nauki chce ujednolicić przebieg konkursów na dyrektora NCBR i jego zastępców



PRAWO

Od 1 sierpnia wchodzi w życie przepis AI Act

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Tornado w pudełku: zakręcony pomysł Polaków na pamięć kwantową

Lista Szanghajska: osiem polskich uczelni wśród tysiąca najlepszych na świecie

Największa znana beznoga jaszczurka żyła kiedyś na terenie Polski

Badania biologów UŁ: inwazyjne skorupiaki kietże wypierają z mazurskich jezior rodzime gatunki

Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Podobne



UCZELNIE I INSTYTUCJE

Lista Szanghajska: osiem polskich uczelni wśród tysiąca najlepszych na świecie



UCZELNIE I INSTYTUCJE

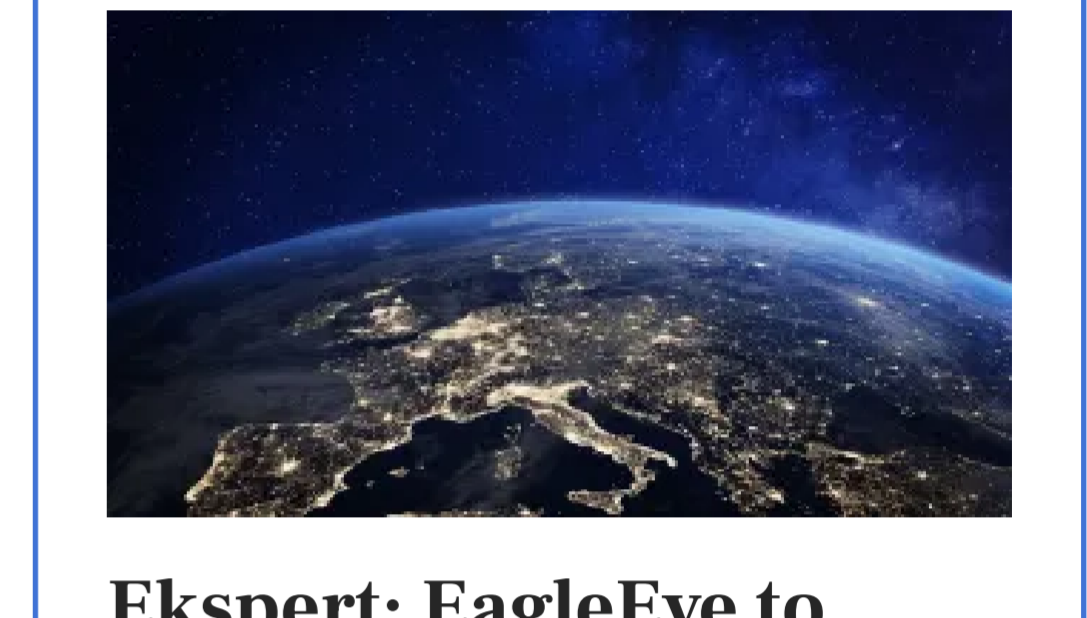
Prof. Mężyk: mniej sztywności, więcej elastyczności – tak chcą studiować młodzi ludzie



POPULARYZACJA

Popularyzacja nauki to misja i praca; powinna być konkretnie doceniona

POLECANE



Ekspert: EagleEye to pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem

EagleEye to pionierskie urządzenie – pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem – powiedział PAP dr Tomasz Barciński z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Największy, najbardziej zaawansowany polski satelita zostanie w piątek wyniesiony na orbitę.

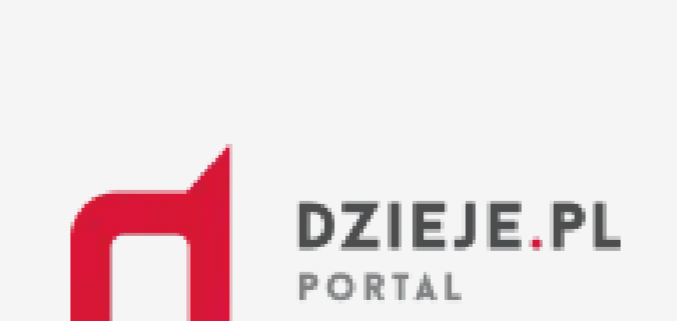
NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS

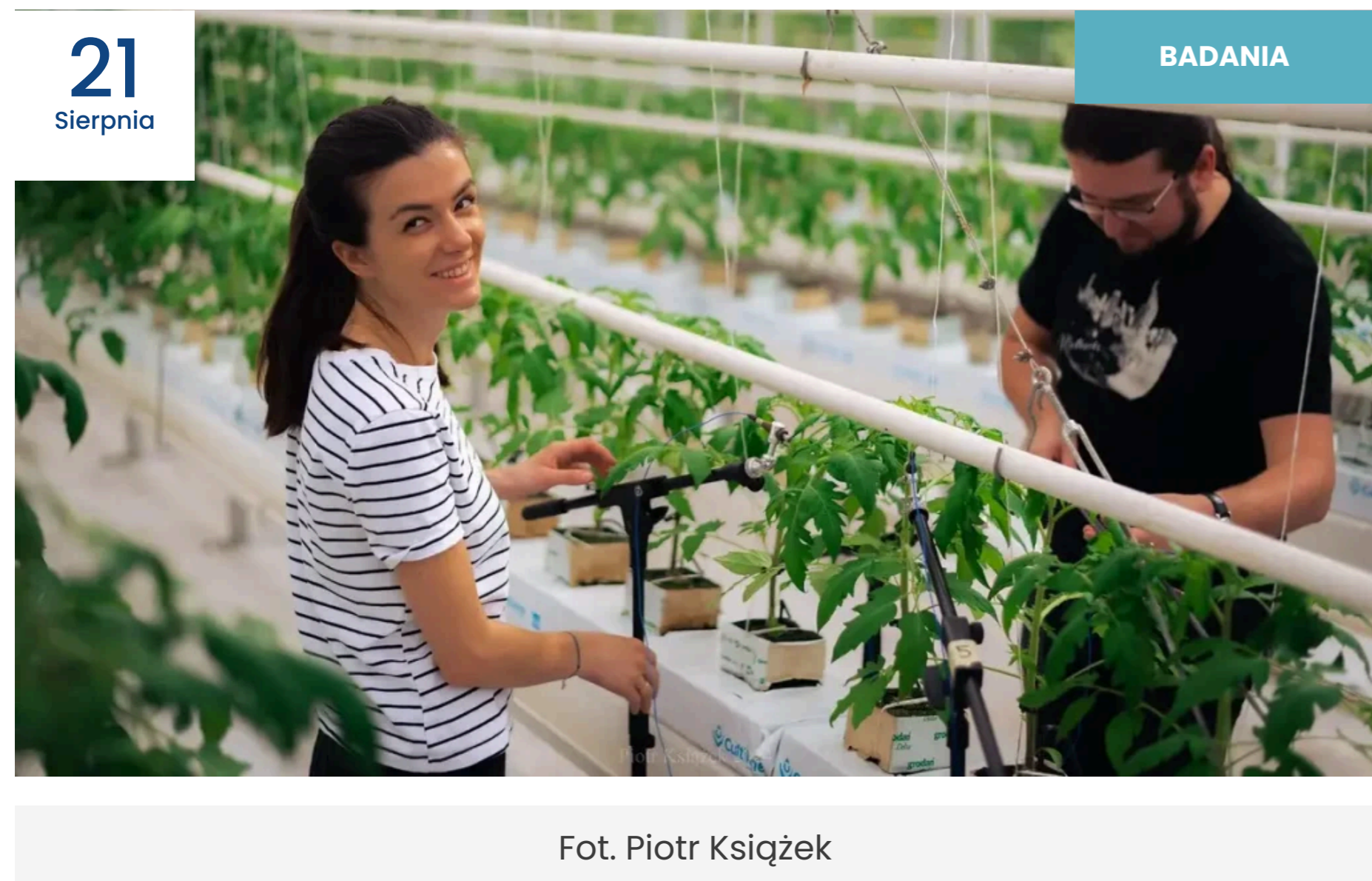


Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności



Fot. Piotr Książek

Opublikowano: 2024-08-21

Badacze z AGH i UPWr podstuchują rośliny

Naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu sprawdzają czy rośliny w przypadku np. niedoboru wody, nadmiernego przesuszenia czy ataku szkodników emitują niesłyszalne dla ludzkiego ucha odgłosy, które mogą wskazywać na to, że znajdują się w sytuacji dla nich stresowej.

Odgłosy wydawane przez rośliny to dźwięki o częstotliwościach, które nie są słyszalne dla ludzkiego ucha. Emitowane ultradźwięki mogą być zarejestrowane wyłącznie przy pomocy specjalistycznych mikrofonów. Używa się takich w Laboratorium Akustyki Technicznej w Katedrze Mechaniki i Wibroakustyki Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH. Informacje i wnioski z kolejnych eksperymentów mogą być dla hodowców roślin wskazówką, jak jeszcze lepiej zadbać np. o wielkopowierzchniowe uprawy i szybciej reagować na zmiany związane z nawodnieniem czy ochroną przed szkodnikami.

Tego typu badania uznajemy za innowacyjne, a wyniki mogą nam pomóc m.in. w badaniach nad stresem roślin wywoływanym przez czynniki fizjologiczne, takie jak niedobór wody, nadmierna temperatura, niedostatek składników pokarmowych, jak również tymi spowodowanymi przez choroby i szkodniki. W produkcji ogrodniczej szybkie, a w tym wypadku również bezinwazyjne rozpoznanie problemu determinuje skuteczność działań podejmowanych przez producentów. Wpisuje się to w szeroko pojęte działania związane z produkcją integrowaną – wyjaśnia dr inż. Janusz Mazurek z Katedry Ogrodnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Nasłuch pomidorów w szklarniach

Pierwszy etap badań przeprowadzono w Szklarni Doświadczalnej Centrum Innowacyjnych Technologii Produkcji Ogrodniczej UPWr. Akustycy badali małe sadzonki pomidorów, które przy odpowiednich warunkach szybko rosną – nawet do 30 cm na tydzień.

Pomiary w szklarni pokazały, że faktycznie rośliny emitowały impulsy w ultradźwiękach i ich częstotliwość zmieniała się w zależności od pory dnia. Więcej impulsów rośliny generowały w ciągu dnia – raportuje dr inż. Bartłomiej Chojnacki z Laboratorium Akustyki Technicznej AGH.

Dźwięki generowane przez rośliny to tzw. hałas impulsowy, który – jak wyjaśniają naukowcy z AGH – jest łatwy do odróżnienia od np. hałasu stałego generowanego przez oświetlenie, sprzęt czy ludzi. Zatem wyniki pozyskane z pomiarów z wrocławskich szklarni potwierdzają nieliczne dotychczasowe badania na roślinach (wyniki badań przeprowadzonych na roślinach opublikował m.in. zespół z Uniwersytetu w Tel Awiwie).

Pomiary w komorze bezekowej AGH

Kolejny etap badań przeprowadzony był już w warunkach całkowicie kontrolowanych, w komorze bezekowej znajdującej się na AGH. Pomiary realizowano przy użyciu mikrofonów do zastosowań bioakustycznych. Dzięki takiemu sprzętowi naukowcy są w stanie rejestrować dźwięki powyżej 200 kHz. Zakres pomiarowy sprzętu pozwala tym samym eksperymentować z różnymi roślinami, które emitują impulsy dźwiękowe na różnych częstotliwościach. Badane pomidory hałasowały w zakresie 20–50 kHz.

Stabilne warunki akustyczne jesteśmy w stanie osiągnąć wyłącznie w naszym laboratorium, w komorze bezekowej. Tutaj mamy pewność, że nic nie zakłóca nam rejestracji. W etapie badań prowadzonych w AGH zapewniliśmy roślinom odpowiednie warunki pod względem naświetlenia, nawożenia czy nawodnienia. Ten etap był konsultowany z ogrodnikami z Wrocławia, którzy wyznaczyli warunki niezbędne dla roślin – tłumaczy Klara Chojnacka, doktorantka z AGH.

Drugi etap pomiarów przeprowadzony w komorze bezekowej trwał kilka tygodni. Naukowcy umieścili roślinę w kontrolowanym środowisku akustycznym o poziomie tła akustycznego poniżej 0 dB i braku dodatkowych odbić dźwięku, a następnie rozmieścili wokół rośliny osiem specjalistycznych mikrofonów.

W ten sposób, oprócz samej rejestracji sygnału, mogliśmy sprawdzić także kierunkowości dźwięku, to znaczy kierunek, w jakim dźwięk jest emitowany. To stanowi novum w dotychczasowych badaniach nad dźwiękami emitowanymi przez rośliny. Na podstawie tak prowadzonych badań możliwe będzie ustalenie, który element rośliny emituje dźwięk, a następnie szczegółowa analiza jego pochodzenia – precyzuje dr inż. Bartłomiej Chojnacki.

Przebadano kilka sadzonek, najpierw podtrzymując odpowiednie nawożenie i podlewanie w celu uzyskania danych kontrolnych, a następnie przesuszając roślinę, aż do jej całkowitego wysuszenia. Wstępna analiza danych wskazuje, że podobnie jak w szklarniach pomidory emitowały impulsy dźwiękowe na poziomie 30–50 kHz. Intensyfikacja impulsów następowała w momencie, kiedy roślina była przesuszona. Uzyskane wyniki zostaną teraz zweryfikowane. W kolejnym etapie eksperymentu analizie poddane będą także zmiany, jakie zachodzą w sygnałach emitowanych przez roślinę w warunkach wysuszenia.

Cel badań – diagnostyka roślin w czasie rzeczywistym

Dane z nasłuchu akustycznego mogą podpowiadać sadownikom w czasie rzeczywistym, kiedy uprawa wymaga dodatkowego działania ze strony człowieka. Dzięki tego typu diagnostyce hodowcy roślin będą mogli z jeszcze większą starannością zadbać o swoje uprawy lub zareagować z wyprzedzeniem.

Badania akustyczne mogłyby znaleźć zatem zastosowanie w kolejnym, bardzo nieoczywistym obszarze, jakim są hodowle kontrolowane roślin, a te – jak wiemy – zyskują na coraz większej popularności na świecie. Oprócz danych związanych z wilgotnością czy temperaturą otoczenia hodowcy mogliby na podstawie sygnału bezpośrednio od rośliny decydować o wzmocnieniu nawożenia, intensywniejszym podlewaniu lub ochronie przed szkodnikami, bez fizycznej obecności na miejscu – wyjaśniają naukowcy z AGH.

Tym samym prowadzone badania wpisują się w założenia Przemysłu 4.0, który zakłada wspomaganie decyzyjności człowieka. Dane dostarczane przez akustyków mogą w niedalekiej przyszłości być wsparciem dla sadowników oraz podnieść jakość uprawianych roślin.

źródło: AGH

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

- 21 Sierpnia** **KADRY**
Prof. Tadeusz Lesiak nadal dyrektorem IFJ PAN
- 21 Sierpnia** **KONFERENCJE**
W Krakowie o Uniwersytetach Europejskich
- 21 Sierpnia** **BADANIA**
Badacze z AGH i UPWr podstuchują rośliny
- 21 Sierpnia** **NAGRODY**
Mykolożka z UW z prestiżowym Medalem im. Eliasa Magnusa Friesa
- 21 Sierpnia** **KONFERENCJE**
Noblista gościem poznańskiej konferencji poświęconej chemii supramolekularne...
- 21 Sierpnia** **BADANIA**
Dekada badań nad metylotransferazami DNA zakończona sukcesem
- 21 Sierpnia** **BADANIA**
Polscy naukowcy znaleźli sposób na złotą algę
- 20 Sierpnia** **SPRAWY NAUKI**
Strażnicy cyberprzestrzeni
- 19 Sierpnia** **KONKURSY**
Trwa nabór zgłoszeń w konkursie dla młodych chemików
- 16 Sierpnia** **KONKURSY**
Konsorcja z polskimi naukowcami wśród laureatów konkursu sieci T-AP

[zobacz więcej >](#)

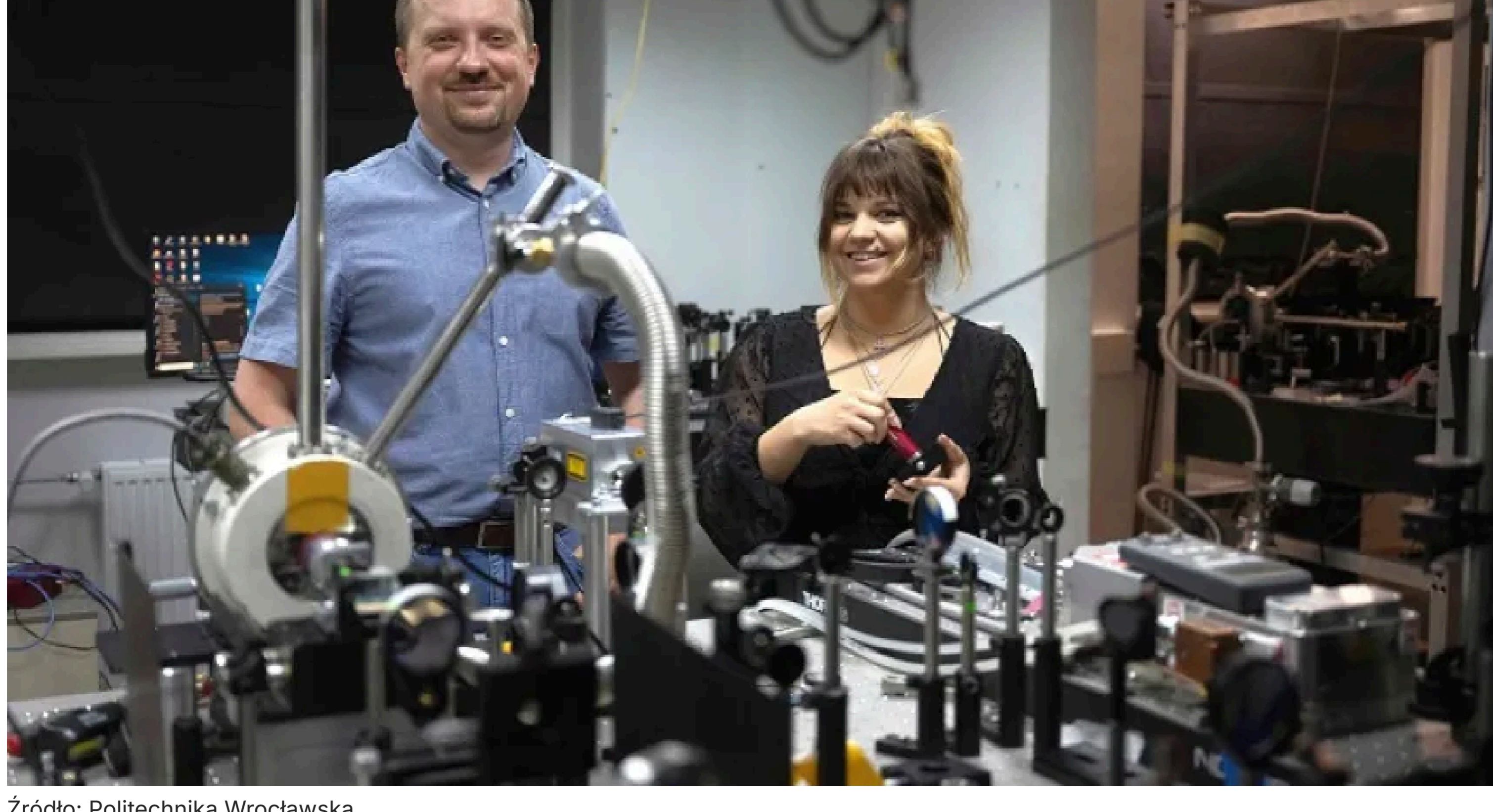
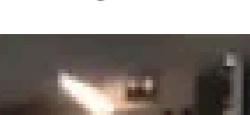
Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”: finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Kondensacja Bosego Einsteina fotonów w laserze

LUDWIKA TOMALA

22.08.2024 aktualizacja: 22.08.2024 4 minuty czytania



Źródło: Politechnika Wroclawska

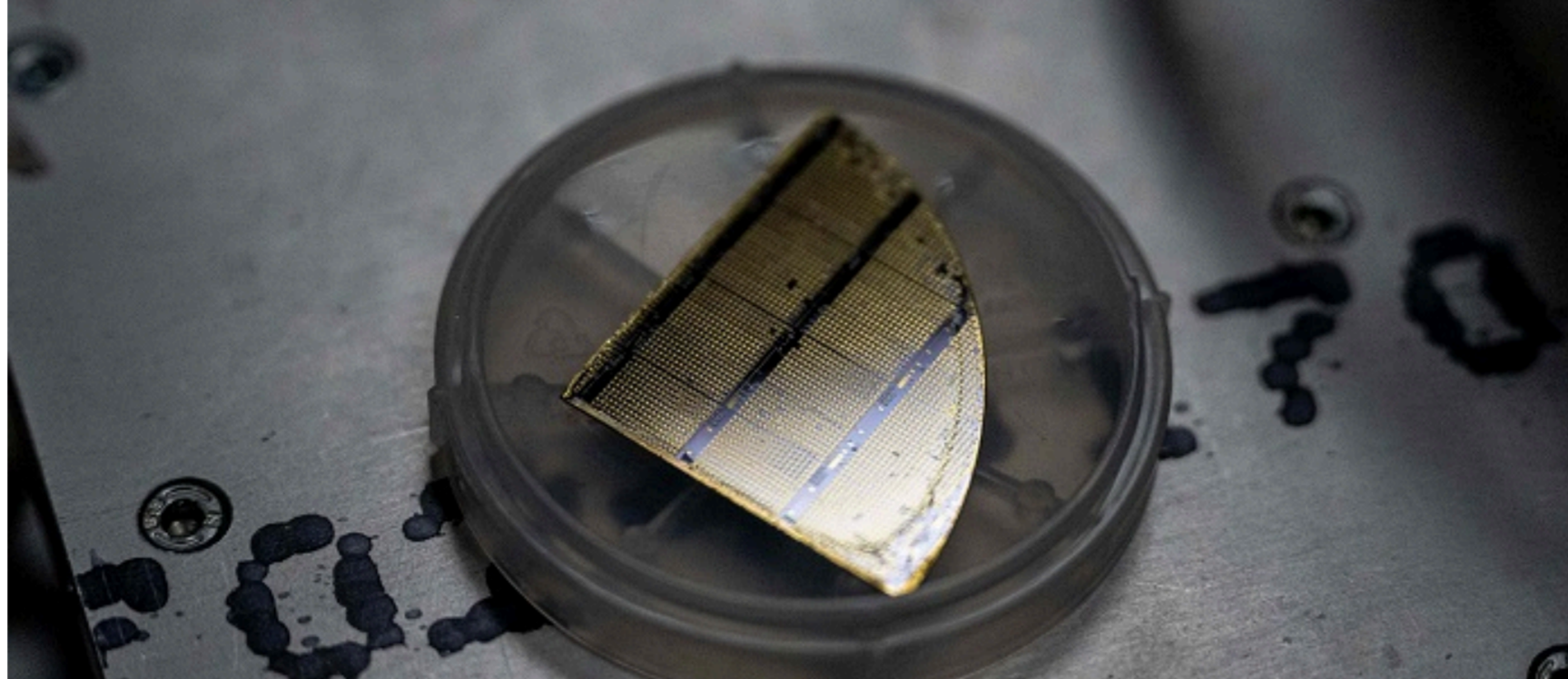
Naukowcy z Politechniki Wrocławskiej zaproponowali nowe spojrzenie na zasady działania laserów półprzewodnikowych. Wyniki ich ważnego odkrycia z zakresu fizyki laserowej opublikowano właśnie w czasopiśmie „Nature Photonics”.

Pomysłodawcą badania jest dr hab. inż. Maciej Pieczarka z Wydziału Podstawowych Problemów Techniki, który wykonał swój przełomowy eksperyment w laboratoriach Politechniki Wrocławskiej wspólnie z doktorantką Aleksandrą Piasecką.

O badaniach z [Nature Photonics](#) poinformowali przedstawiciele PWR w przestającym PAP komunikacie prasowym.

LASEROWY PRZEŁOM

“Swoje badania przeprowadziliśmy na urządzeniu praktycznie nieróżniącym się od tych stosowanych obecnie w przemyśle, np. w smartfonach, w telekomunikacji itd.” – mówi cytowany w komunikacie PWR dr Maciej Pieczarka. I dodaje: “Observacja kondensacji Bosego-Einsteina światła w takim urządzeniu jest kompletnie nowym spojrzeniem na zasady działania laserów półprzewodnikowych!”



Fragment płytki z urządzeniami laserowymi do przebadania. Źródło: Politechnika Wroclawska

Obecne zasady działania tych laserów polegają na tzw. osiągnięciu inwersji obsadzeń w obszarze aktywnym lasera, by światło uwięzione we wnętrzu lasera mogło być wzmacnione w procesie emisji wymuszonej. W akcji laserowej wzmacnione światło (fotony) mają tę samą fazę i długość fali, nadając charakterystycznych właściwości wiązce światła.

Nasi naukowcy w swoim projekcie wybrali laser o innym niż zazwyczaj zestrojeniu spektralnym między długością fali obszaru aktywnego a długością fali rezonatora laserowego.

“Co ciekawe, w przemyśle takiego zestrojenia zazwyczaj się unika, bo urządzenie ma nieco gorsze parametry pracy” – tłumaczy dr Maciej Pieczarka. W tych warunkach spontaniczna emisja i absorpcja w laserze spowodowała, że [fotony](#) w nim uwięzione ‘stermalizowały’, czyli zachowywały się jak gaz o zadanej temperaturze, który uwięziony jest w pudełku.

Zwiększając prąd zasilający, czyli zarazem liczbę fotonów w tym gazie, naukowcy z PWR spowodowali, że skondensowały one do modu lasera o najmniejszej energii, tzn. utworzyły kondensat Bosego-Einsteina w temperaturze pokojowej. A wszystko to w warunkach, kiedy w laserze nie ma inwersji obsadzeń.

“Jest to istotne z punktu widzenia fizyki, jak również aplikacji, ponieważ emisja z takiego kondensatu fotonów ma również podobne właściwości, jak gdyby laser pracował w warunkach klasycznych” – tłumaczy dr inż. Maciej Pieczarka. I dodaje, że w tym przypadku mechanizm działania jest całkowicie inny.

Dodatkowo naukowcy z Politechniki Wrocławskiej zbadali właściwości termodynamiczne gazu fotonowego.

“Zweryfikowaliśmy, że fotony w naszym laserze zachowują się dokładnie tak, jak podprzewodnikowy gaz bozonów z dobrze określoną temperaturą” – mówi Aleksandra Piasecka. Precyzuje, że zmierzono parametry tzw. równania stanu gazu, potwierdzając zgodność z fundamentalną teorią.

JAKIE TO MA ZNACZENIE?

Dr inż. Maciej Pieczarka wyjaśnia, że nikt nie wie jeszcze dokładnie, jakie właściwości będą mieć lasery pracujące w takim trybie, bo to całkowicie nowa dziedzina nauki. Taki tryb działania lasera ma także – zdaniem badaczy – ogromny potencjał aplikacyjny.



Sprzęt w laboratorium laserowym. Źródło: Politechnika Wroclawska

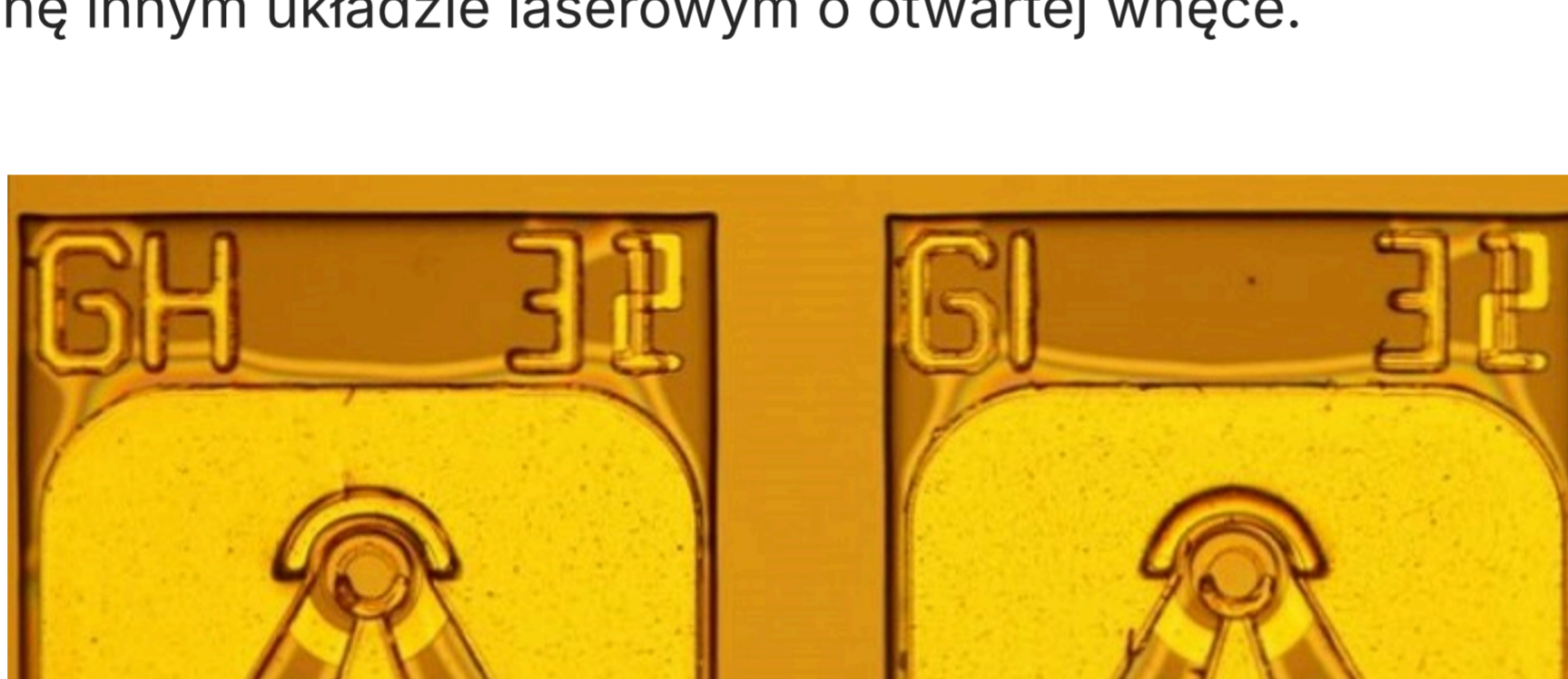
Lasery VCSEL o dużej aperturze aktywnej (laser z PWR miał aperturę 23 mikrometrów) są znane z tego, że emitują wielomodowo, więc laserują światłem w kilku różniących się od siebie długościach fal na raz, co ogranicza ich właściwości, np. stabilność emisji. Jest to dobrze znane ograniczenie laserów VCSEL dużych rozmiarów.

“Nasz laser, w kontraście do obecnego stanu wiedzy, skondensował, a nie laserował, do pojedynczej długości fali, rozwiązując ten problem technologiczny” – precyzuje badacz.

Optymalizacja laserów operujących w trybie kondensacji Bosego-Einsteina może pozwolić na uzyskanie o wiele lepszych parametrów wiązki, koherencji i stabilności takich laserów. Takie właściwości laserów dużej powierzchni są kluczowe, m.in. w systemach typu LiDAR używanych w autonomicznych samochodach.

Ich publikacja „Bose-Einstein condensation of photons in a vertical-cavity surface-emitting laser” („Kondensacja Bosego-Einsteina fotonów w laserze z pionową wnęką rezonansową z emisją powierzchniową”) powstała we współpracy z członkami Zespołu Fotoniki Instytutu Fizyki Politechniki Łódzkiej; prof. Tomaszem Czeszanoskim, dr. Marcinem Gębskim i dr. hab. Michałem Wasiakiem. Z kolei wsparcia teoretycznego naukowcom z Politechniki Wrocławskiej udzielił prof. Axel Peister z RPTU Kaiserslautern.

Jeszcze przed wysłaniem swojego artykułu do publikacji dr Maciej Pieczarka spotkał dr. Rossa Schofielda z grupy prof. Ruperta Oultona Imperial College z Londynu, który prezentował tożsame wyniki uzyskane w tym samym czasie, ale w trochę innym układzie laserowym o otwartej wnęce.



Zbliżenie na pojedyncze lasery pod mikroskopem. Fot. Politechnika Wroclawska

Obie grupy postanowiły nie ścigać się i nie konkurować, kto pierwszy opublikuje swoje wyniki, tylko współpracować i w tym samym czasie wystąpić do recenzji. Artykuły równocześnie opublikowano w [Nature Photonics](#). Odkrycie to zostało więc potwierdzone przez dwie niezależne grupy, których prace pokazują różne aspekty tego samego efektu.

Więcej na ten temat [na stronie uczelni](#). (PAP)

Nauka w Polsce

It/ bar/

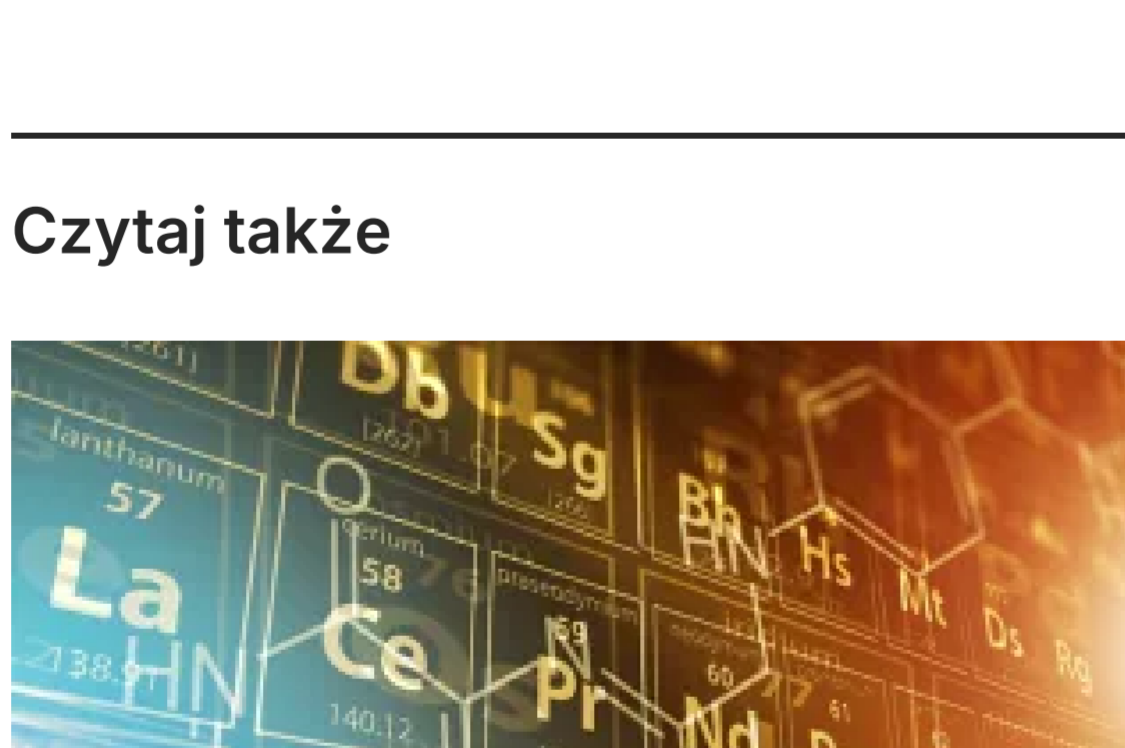
fizyka fotony politechnika wroclawska

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu.

W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl.

Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ŚWIAT

Kropki kwantowe kontra „wieczne chemikalia”



MATERIA I ENERGIA

Tornado w pudełku: zakręcony pomysł Polaków na pamięć kwantową

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze [Kraj](#) [Świat](#)



Tornado w pudełku: zakręcony pomysł Polaków na pamięć kwantową

Lista Szanghajska: osiem polskich uczelni wśród tysięcy najlepszych na świecie

Największa znana beznoga jaszczurka żyła kiedyś na terenie Polski

Badania biologów UŁ: inwazyjne skorupiaki kielże wypierają z mazurskich jezior rodzime gatunki

Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Podobne



MATERIA I ENERGIA

Tornado w pudełku: zakręcony pomysł Polaków na pamięć kwantową



MATERIA I ENERGIA

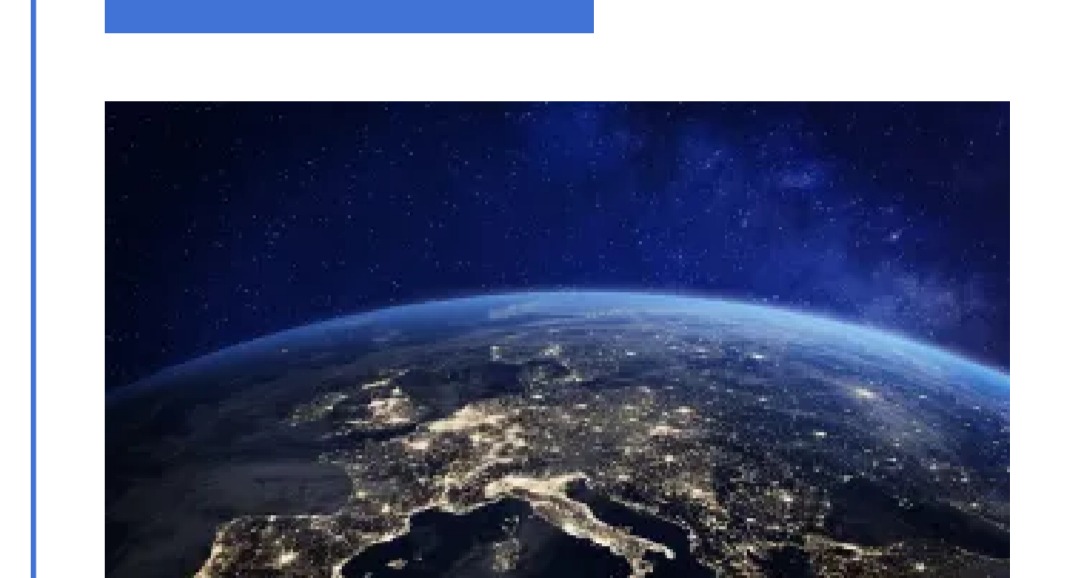
Laser XFEL bada ciepłą gęstą materię - obecną choćby we wnętrzu Jowisza



NAGRODY

Młodzi polscy fizycy z medalem na międzynarodowym turnieju

POLECANE



Ekspert: EagleEye to pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem

EagleEye to pionierskie urządzenie - pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem - powiedział PAP dr Tomasz Barciński z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Największy, najbardziej zaawansowany polski satelita zostanie w piątek wyniesiony na orbitę.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

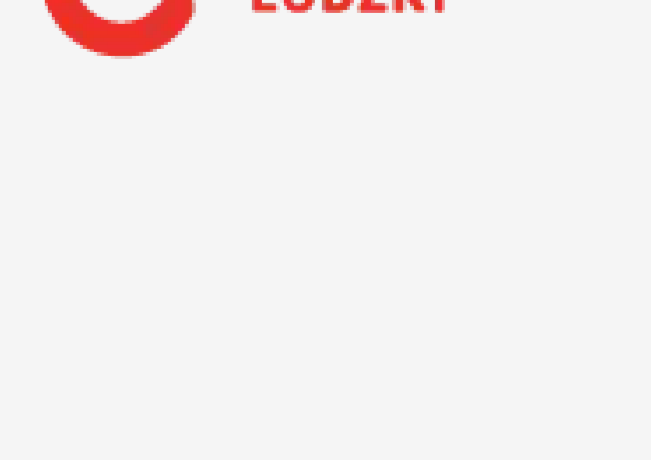
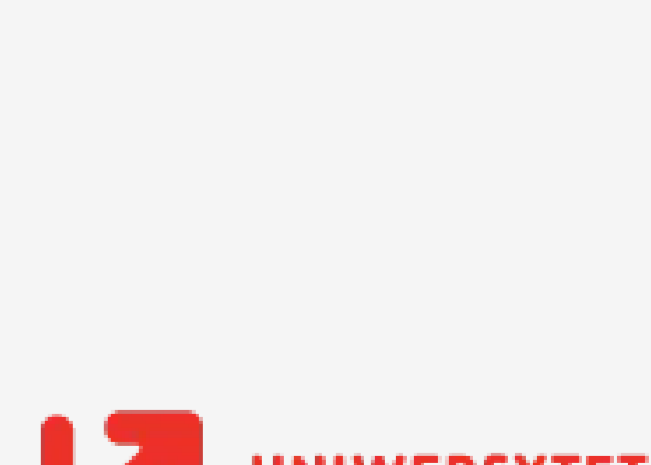
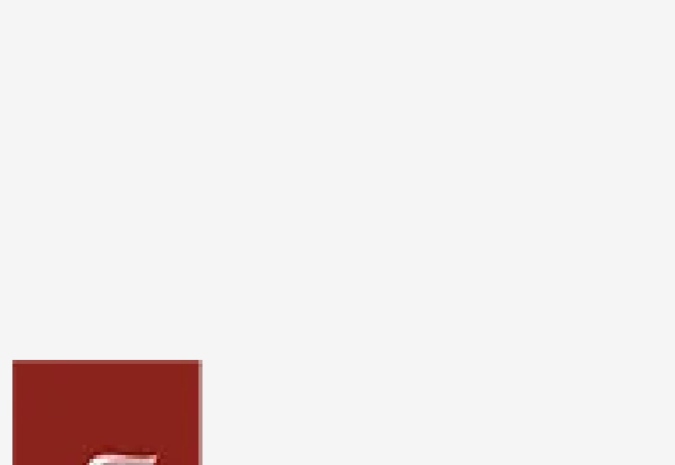
E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos

Materia i energia
Technologia

Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo

Popularyzacja
Granty i Konkursy

Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog

Książka
Newsletter

RSS
Mapa strony

Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania

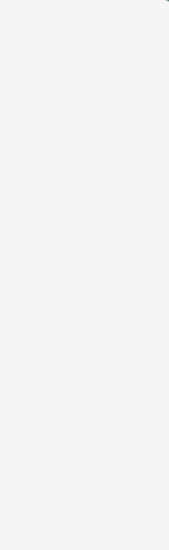
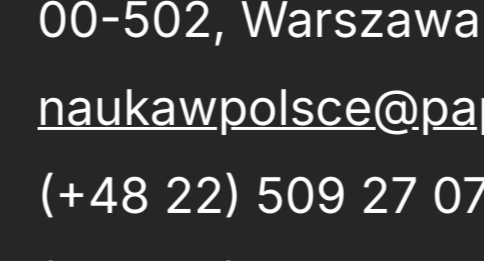
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Braeka 6/8
00-502, Warszawa

naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności

21

Sierpnia

NAGRODY

Opublikowano: 2024-08-21

Mykolożka z UW z prestiżowym Medalem im. Eliasa Magnusa Friesa

Dr hab. Julia Pawłowska z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego została uhonorowana Medalem im. Eliasa Magnusa Friesa. To prestiżowe wyróżnienie wręczane raz na cztery lata wybitnym młodym mykologom.

Medal im. Eliasa Magnusa Friesa przyznawany jest przez International Mycological Association. To utworzona w 1971 roku międzynarodowa organizacja zrzeszająca ponad 30 tys. mykologów z całego świata. Co cztery lata, w trakcie Międzynarodowych Kongresów Mykologicznych (tegoroczny odbył się w połowie sierpnia w holenderskim Maastricht), honoruje różnymi medalami młodych wyróżniających się badaczy i badaczki z Europy, Afryki, Azji, Ameryki Północnej, Ameryki Łacińskiej oraz Australazji.

Młodzi mykolodzy ze Starego Kontynentu dostają Medal im. Eliasa Magnusa Friesa, szwedzkiego botanika, który stworzył podwaliny taksonomii grzybów. W tym roku wyróżnieniem tym

Źródło: www.ibe.biol.uw.edu.pl

doceniono dr hab. Julię Pawłowską, zastępczynię dyrektora Instytutu Biologii Ewolucyjnej na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, kierującą grupą mykologiczną w tej jednostce.

W swoich badaniach skupia się na badaniu systematyki i różnorodności przedstawicieli *Mucoromycota* (pleśniakowców), a w szczególności ich interakcji z bakteriami. Kierowała kilkoma grantami, które pozwoliły jej poznać ekologię i fizjologię tej grupy grzybów. W tym roku rozpoczęła kierowanie pakietem zadań w ramach europejskiego projektu Biodiversa+ *FunDive: Monitorowanie i mapowanie różnorodności grzybów na potrzeby ochrony przyrody*. Ma on na celu integrację środowiska mykologicznego oraz danych o rozmieszczeniu gatunków grzybów w skali europejskiej. Ponadto realizuje projekt wyłoniony w konkursie WEAVE-UNISONO: *Różnorodność funkcjonalna przedstawicieli Mortierellaceae w ekosystemach alpejskich*.

Od 12 lat jest aktywnie zaangażowana w działalność Polskiego Towarzystwa Mykologicznego, którego obecnie jest prezeską.

AST, źródło: WB UW

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

21
Sierpnia

KADRY

Prof. Tadeusz Lesiak nadal dyrektorem IFJ PAN

21
Sierpnia

KONFERENCJE

W Krakowie o Uniwersytetach Europejskich

21
Sierpnia

BADANIA

Badacze z AGH i UPWr podsłuchują rośliny

21
Sierpnia

NAGRODY

Mykolożka z UW z prestiżowym Medalem im. Eliasa Magnusa Friesa

21
Sierpnia

KONFERENCJE

Noblista gościem poznańskiej konferencji poświęconej chemii supramolekularne...

21
Sierpnia

BADANIA

Dekada badań nad metylotransferazami DNA zakończona sukcesem

21
Sierpnia

BADANIA

Polscy naukowcy znaleźli sposób na złotą algę

20
Sierpnia

SPRAWY NAUKI

Strażnicy cyberprzestrzeni

19
Sierpnia

KONKURSY

Trwa nabór zgłoszeń w konkursie dla młodych chemików

16
Sierpnia

KONKURSY

Konsorcja z polskimi naukowcami wśród laureatów konkursu sieci T-AP

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Aktualności



Opublikowano: 2024-08-21

Noblista gościem poznańskiej konferencji poświęconej chemii supramolekularnej

Wybitnych naukowców z dziedziny chemii supramolekularnej oraz materiałów porowatych zgromadzi 17th International Seminar on Inclusion Compounds and Porous Materials. Wydarzenie z udziałem laureata Nagrody Nobla odbędzie się w dniach 2–6 września na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ta bardzo ważna dla światowej nauki konferencja została zainicjowana w 1987 roku przez prof. Janusza Lipkowskiego, twórcę polskiej szkoły chemii supramolekularnej, ostatnio związanego z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wydarzenie było początkowo adresowane głównie do młodych naukowców z państw bloku wschodniego, którzy z przyczyn materialnych oraz politycznych mieli ograniczone możliwości uczestniczenia w międzynarodowych konferencjach i kongresach. Dzięki staraniom lokalnego komitetu organizacyjnego i osobistym dobrym kontaktom prof. Lipkowskiego z naukowcami z krajów zachodnich, udział wzięli też uczeni między innymi z USA, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii czy Japonii.

Pełne naukowej pasji spotkania prowadzone w przyjaznym środowisku były dla wielu młodych adeptów sztuki chemicznej pierwszym zetknięciem z naukowcami z wiodących ośrodków zagranicznych. Pozwoliło to na owocne dyskusje oraz wymianę wiedzy i doświadczenia z zagranicznymi kolegami. Ponadto prezentacja wyników badań przed międzynarodowym gremium była okazją do nawiązania współpracy badawczej czy zdobycia możliwości odbycia stażu podoktorskiego w czołowym ośrodku naukowym. Wpłynęło to nie tylko na rozwój warsztatu badawczego wielu młodych naukowców, lecz również okazało się dużą szansą dla ich ośrodków w Polsce, w których uczestnicy konferencji dzielili się zdobytą wiedzą i poznanymi najlepszymi praktykami.

Z czasem seria ISIC stała się znaczącą, cykliczną konferencją obejmującą szeroki zakres tematów z zakresu chemii supramolekularnej. W tym roku, w dniach 2–6 września, odbędzie się 17 edycja tego wydarzenia. Oprócz zagadnień związanych z chemią związków inkluzyjnych, nanomateriałami i zaawansowanymi materiałami inteligentnymi, tematyka obejmie również materiały porowate typu MOF, COF i ZIF i ich potencjalne zastosowania.

Konferencję zainauguruje wykład prof. Jean-Marie Lehna z Uniwersytetu w Strasburgu, laureata Nagrody Nobla z 1987 roku. Wśród prelegentów znajduje się także prof. Omar Yaghi z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, który co roku wymieniany jest jako kandydat do tego prestiżowego wyróżnienia. Wykłady plenarne wygłoszą także m.in.: prof. Niveen M. Khashab z Uniwersytetu Nauki i Technologii Króla Abdullaha (KAUST), prof. Tomislav Friščić z Uniwersytetu w Birmingham oraz prof. Jerry L. Atwood, obecnie profesor emerytowany Uniwersytetu Missouri-Columbia.

Organizatorami wydarzenia są: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Polskie Towarzystwo Krystalograficzne. Więcej informacji na oficjalnej stronie internetowej: <https://17isic.com/>.

AST

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

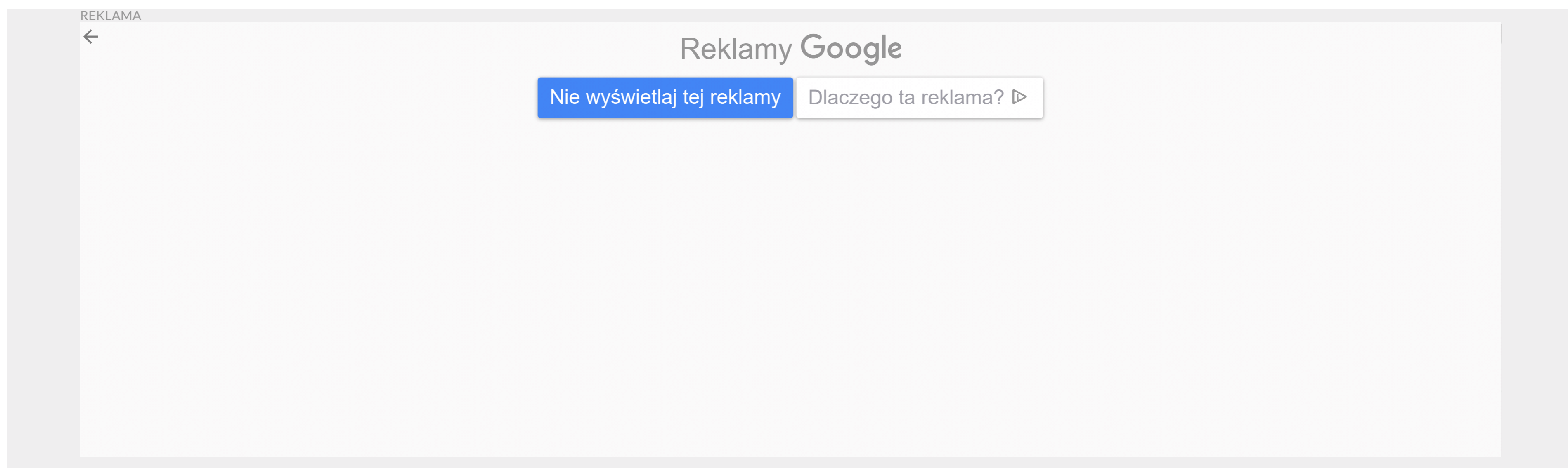
Zobacz również

- 21 Sierpnia** **KADRY**
Prof. Tadeusz Lesiak nadal dyrektorem IFJ PAN
- 21 Sierpnia** **KONFERENCJE**
W Krakowie o Uniwersytetach Europejskich
- 21 Sierpnia** **BADANIA**
Badacze z AGH i UPWr podслушują rośliny
- 21 Sierpnia** **NAGRODY**
Mykolożka z UW z prestiżowym Medalem im. Eliasa Magnusa Friesa
- 21 Sierpnia** **KONFERENCJE**
Noblista gościem poznańskiej konferencji poświęconej chemii supramolekularnej...
- 21 Sierpnia** **BADANIA**
Dekada badań nad metylotransferazami DNA zakończona sukcesem
- 21 Sierpnia** **BADANIA**
Polscy naukowcy znaleźli sposób na złotą algę
- 20 Sierpnia** **SPRAWY NAUKI**
Strażnicy cyberprzestrzeni
- 19 Sierpnia** **KONKURSY**
Trwa nabór zgłoszeń w konkursie dla młodych chemików
- 16 Sierpnia** **KONKURSY**
Konsorcja z polskimi naukowcami wśród laureatów konkursu sieci T-AP

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

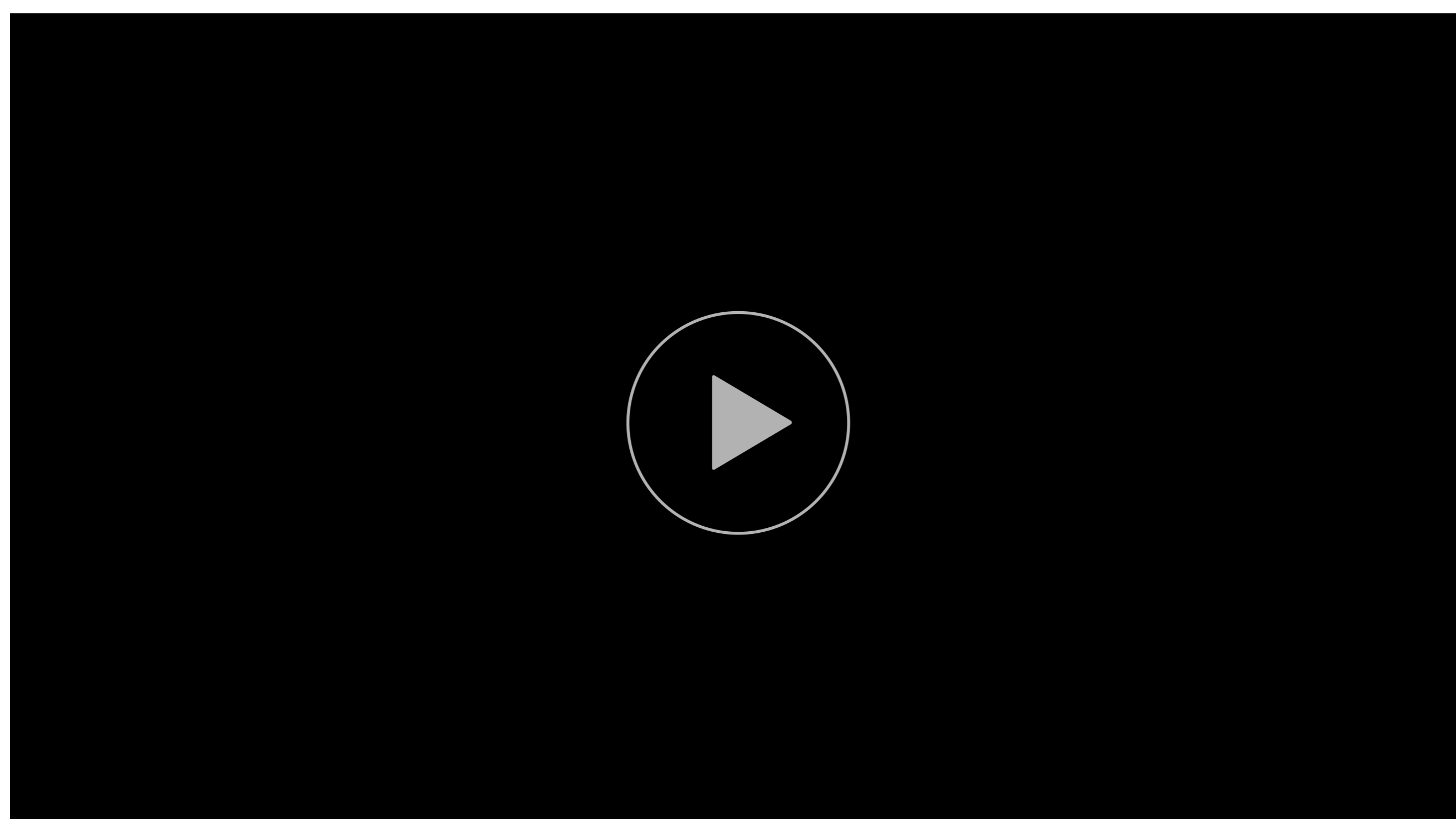


Politechnika Lubelska oferuje praktyki

🕒 2024-08-21

UDOSTĘPNIJ: X f ✉

NAJNOWSZE INFORMACJE



Politechnika Lubelska oferuje praktyki

Politechnika Lubelska słynie nie tylko z innowacyjnych rozwiązań, badań naukowych i projektów, ale też z wyjątkowego podejścia do studentów. Jak się okazuje - także z innych uczelni, oferując im praktyki w Centrum Innowacji Naukowo-Technicznej.

Praktyki trwają od 2 do 4 tygodni. Chętni mają do wyboru Ośrodki Analiz Bibliometrycznych, Bibliotekę czy Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej.

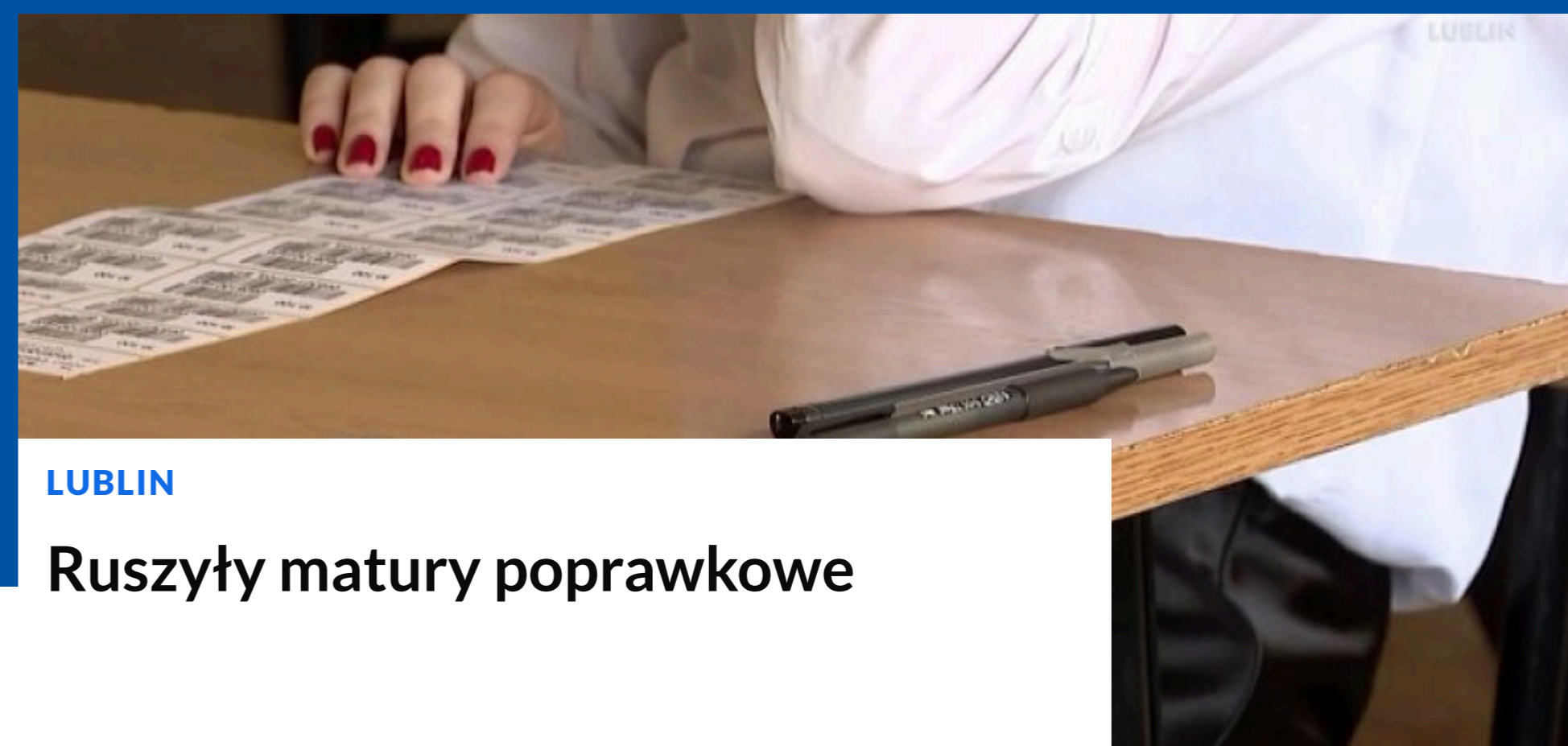
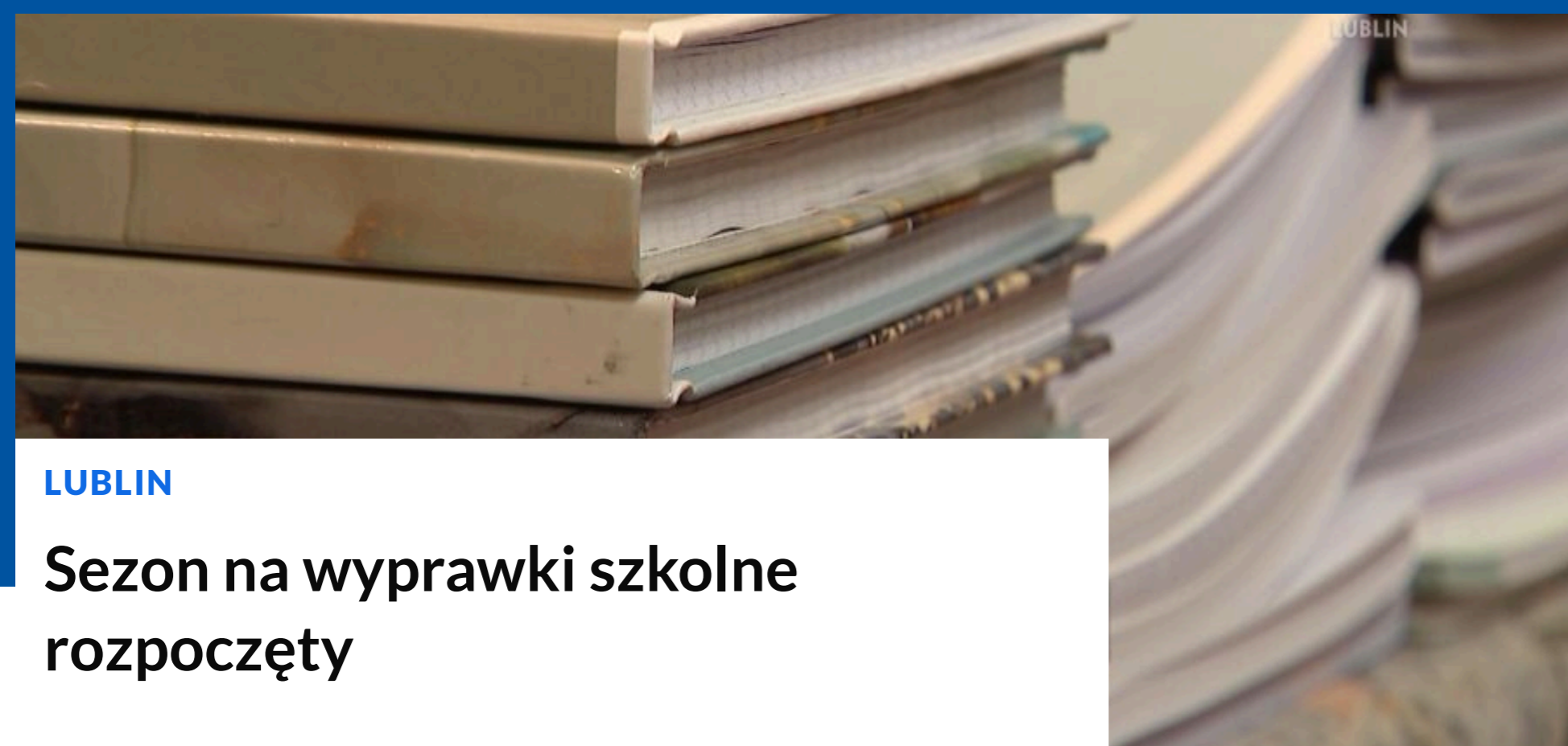
Partyki w Centrum Innowacji Naukowo-Technicznej Politechniki Lubelskiej mogą odbyć osoby studiujące e-edycję, komunikację społeczną, historię sztuki, socjologię czy pokrewne kierunki. Wszystkie informacje znajdują się na stronie internetowej uczelni.

- #praktyki
- #uczelnia
- #student
- #biblioteka
- #badania
- #nauka

f UDOSTĘPNIJ NA FACEBOOKU

X UDOSTĘPNIJ NA X

ZOBACZ TAKŻE



[ZOBACZ WIĘCEJ >](#)

BIAŁYSTOK / BYDGOSZCZ / GDAŃSK / GORZÓW WLKP. / KATOWICE / KIELCE / KRAKÓW / LUBLIN / ŁÓDŹ / OLSZTYN / OPOLE / POZNAŃ / RZESZÓW / SZCZECIN / WARSZAWA / WROCŁAW

Dołącz do nas: f X

- Abonament TVP
- Rada Programowa
- Biuro Reklamy
- Oferta Handlowa
- Telegazeta ogłoszenia
- Emisja w TVP
- System NOS
- Ogłoszenie przetargowe
- Akademia Telewizyjna
- Centrum informacji TVP
- Informacje o nadawcy
- Zgłoś program (ROPAT)
- Kariera w TVP
- Naziemna Telewizja Cyfrowa
- Program dla prasy
- Serwis fotograficzny
- Merchandising (znaki)
- Sklep TVP

[Regulamin TVP](#) [Polityka prywatności](#) [Moje zgody](#) [Pomoc](#) [Biuro reklamy](#) [Kontakt](#)



Politechnika Łódzka wśród partnerów unijnego projektu VR Health Champions

22.08.2024 aktualizacja: 22.08.2024 1 minuta czytania



Łódź, 20.04.2016. Kampus Politechniki Łódzkiej pomiędzy ul. Wólczańską i al. Politechniki 20 bm. w Łodzi. (gm/nlat) PAP/Grzegorz Michalowski

Naukowcy z Instytutu Mechatroniki i Systemów Informatycznych Politechniki Łódzkiej pracują nad nowoczesnymi narzędziami medycznymi, które wykorzystywać będą technologię rzeczywistości wirtualnej i rozszerzonej (VR/AR). Robią to w ramach unijnego projektu VR Health Champions o wartości 5,8 mln euro.

"Politechnika Łódzka znalazła się w gronie 17 partnerów unijnego projektu VR Health Champions, finansowanego w ramach programu Horyzont Europa. Jego celem jest rozwój technologii VR/AR w opiece zdrowotnej - od prototypu po wdrożenie - opracowanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa" - poinformowała w środę rzeczniczka uczelni dr inż Ewa Chojnacka.

Na program VR Health Champions Unia Europejska przeznaczyła ponad 5,8 miliona euro. Jego realizacją zajmuje się 17 partnerów z różnych krajów. Naukowcy z Politechniki Łódzkiej opracują nowoczesne narzędzia medyczne, takie jak wspomaganie USG za pomocą rozszerzonej rzeczywistości, trening "soft skills" dla medyków z wykorzystaniem VR oraz testy efektywności aplikacji na podstawie analizy danych biomedycznych.

Zdaniem dr hab. inż. Doroty Kamińskiej, która koordynuje prace w PŁ, efektem zastosowanych technologii będzie uzyskanie lepszej nawigacji medycznej podczas operacji. Technologie VR można wykorzystywać także w tworzeniu terapeutycznych gier immersyjnych dla pacjentów, w ocenie poznawczej, w edukacji medyków i studentów - przez symulacje VR. Badacze zakładają, że w wyniku ich prac powstaną specjalnie zaprojektowane zestawy VR do użytku medycznego.

VR Health Champions to kolejny projekt realizowany przez zespół Voxel Research Lab z Instytutu Mechatroniki i Systemów Informatycznych PŁ, związany z technologiami immersyjnymi.(PAP)

agm/ zan/

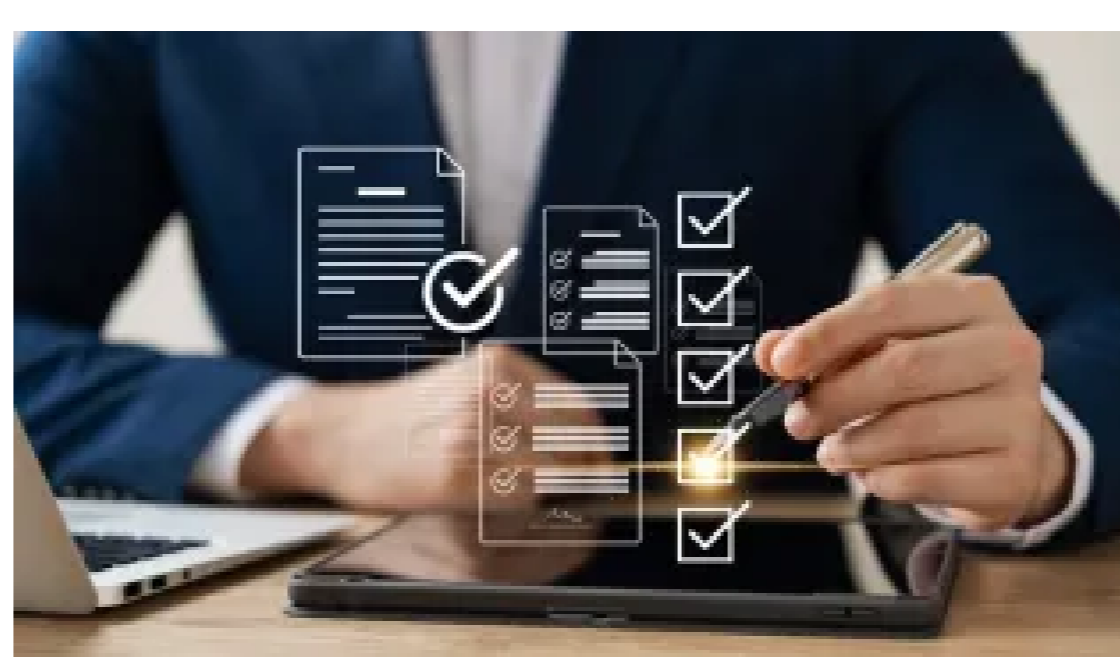
politechnika łódzka

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Prof. Daniel Duda z pamiętkowym bulajem z pierwszego rejsu "Daru Młodzieży"



PRAWO
Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze [Kraj](#) [Świat](#)

Tornado w pudełku: zakreślony pomysł Polaków na pamięć kwantową

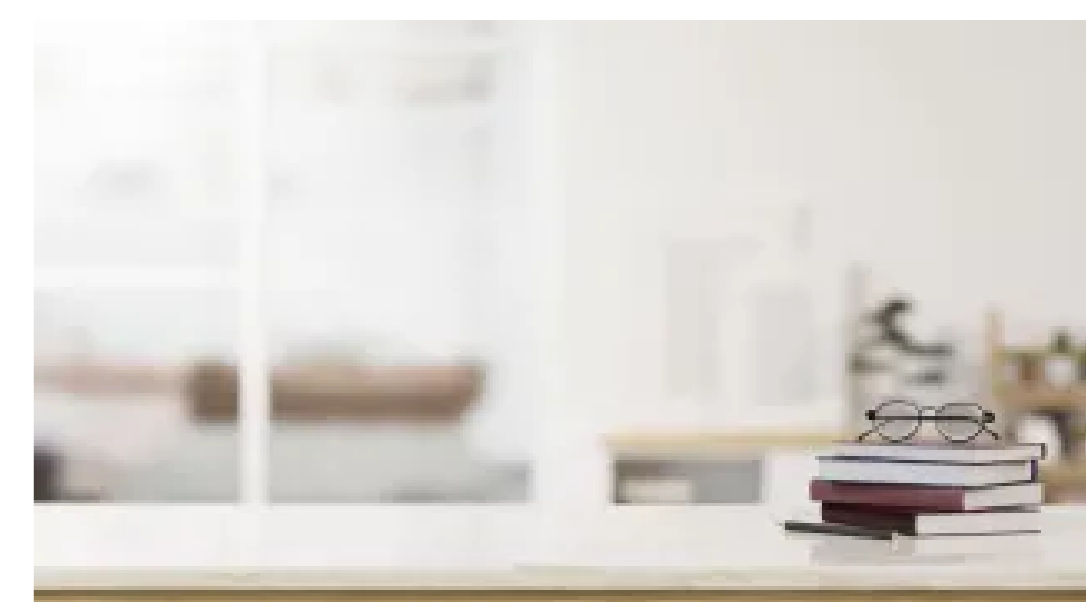
Lista Szanghajska: osiem polskich uczelni wśród tysięcy najlepszych na świecie

Największa znana beznoga jaszczurka żyła kiedyś na terenie Polski

Badania biologów UŁ: inwazyjne skorupiaki kielże wypierają z mazurskich jezior rodzime gatunki

Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Podobne



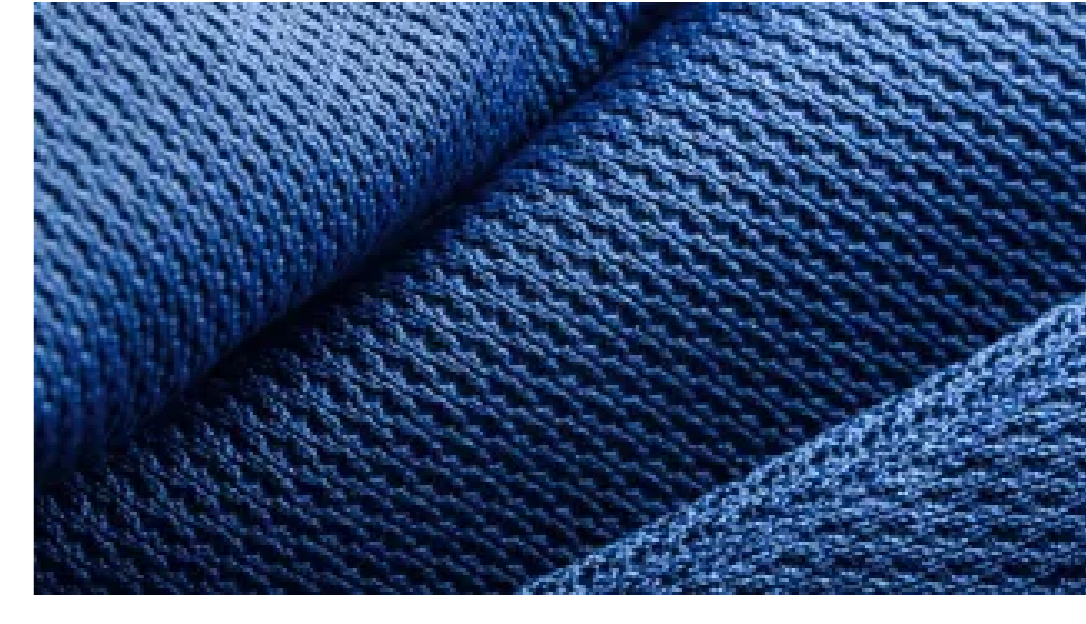
UCZELNIE I INSTYTUCJE

Politechnika Łódzka: po I etapie rekrutacji limity przyjęć wypełnione w 65 proc.



STUDENT

Studenci Politechniki Łódzkiej nagrodzeni za projekt turbiny wiatrowej



TECHNOLOGIA

PŁ otrzyma 1,5 mln euro na rozwiązanie w dążeniu do zrównoważonego projektowania tekstyliów

POLECANE



Ekspert: EagleEye to pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem

EagleEye to pionierskie urządzenie - pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem - powiedział PAP dr Tomasz Barciński z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Największy, najbardziej zaawansowany polski satelita zostanie w piątek wyniesiony na orbitę.

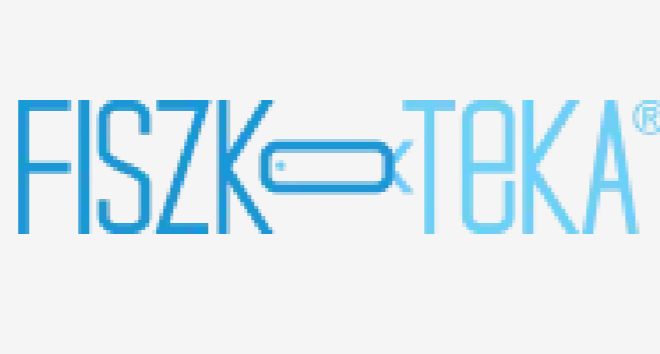
NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Powrót

Posiedzenie Zespołu doradczego do spraw programów Doskonała nauka i Doskonała nauka II z udziałem sekretarza stanu w MNiSW Marka Gzika

21.08.2024

W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbyło się posiedzenie Zespołu doradczego do spraw programów Doskonała nauka i Doskonała nauka II oraz niektórych spraw dotyczących środków finansowych przeznaczonych na finansowanie działalności upowszechniającej naukę. W spotkaniu uczestniczył sekretarz stanu w MNiSW Marek Gzik.



Posiedzenie Zespołu doradczego

Podczas posiedzenia Zespołu doradczego wiceminister Marek Gzik wskazał kierunki działań, które należy podjąć na rzecz upowszechniania polskiej nauki. Sekretarz stanu w MNiSW podziękował za dotychczasowe zaangażowanie i pracę członków Zespołu doradczego oraz podkreślił jego zadania i znaczenie dla wzmocnienia pozycji polskich naukowców na arenie międzynarodowej.

- Cieszę się, że przyjęliście Państwo zaproszenie do tego zespołu. To od Państwa pracy będzie zależało, czy środki finansowe trafią do właściwych osób i do właściwych instytucji. Chcemy finansować tylko najlepsze konferencje i monografie. Dziękuję za to co dotychczas zrealizowaliście, ale dużo pracy jest jeszcze przed Państwem.

Przewodniczącym Zespołu jest prof. dr hab. inż. Krzysztof Jamrozia. W skład Zespołu doradczego wchodzi 35 osób związanych ze środowiskiem naukowym.

Zadania Zespołu doradczego

Zespół doradczy ocenia merytorycznie wnioski złożone w ramach programu Doskonała nauka II, a następnie przedstawia ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki wyniki tej oceny. Do zadań Zespołu doradczego należy również ocena zastrzeżeń zgłaszanych przez wnioskodawców do oceny wniosków, ocena raportów rocznych i końcowych z wykorzystania środków finansowych przyznanych z programów Doskonała nauka i Doskonała nauka II oraz przyznanych na realizację zadań z zakresu działalności upowszechniającej naukę, o których mowa w art. 25 ust. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. z 2018 r. poz. 87). Zespół doradczy zajmuje się także opiniowaniem wniosków o zmiany warunków umów zawartych w ramach realizacji ww. programów.

Doskonała nauka II

Przedmiotem programu Doskonała nauka II jest wsparcie podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki oraz innych jednostek organizacyjnych działających na rzecz upowszechniania nauki w realizacji projektów mających na celu prezentację osiągnięć naukowych, w tym najnowszych wyników badań naukowych lub prac rozwojowych, przez organizację konferencji naukowych, wydawanie monografii naukowych lub ich tłumaczenie na języki kongresowe.

Program składa się z dwóch modułów:

- Wsparcie konferencji naukowych,
Wsparcie monografii naukowych.

Informacje o programie na stronie ministerstwa

Zdjęcia (3)



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

ADRES Wspólna 1/3 00-529 Warszawa NIP 7011181865 Regon 527332079

KONTAKT Skontaktuj się z nami Infolinia dla Obywatela +48 22 25 00 152

Czynna w dni robocze w godzinach 8:15-16:15

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE:



Kierownictwo Struktura organizacyjna Informacja publiczna Dziennik urzędowy Skargi i wnioski Patronaty Petycje Biuletyn Informacji Publicznej

Baza ogłoszeń Studia.gov.pl Newsletter Logotypy do pobrania Polityka plików cookies Polityka przetwarzania danych osobowych Deklaracja dostępności

Prof. Daniel Duda z pamiątkowym bulajem z pierwszego rejsu "Daru Młodzieży"

21.08.2024 aktualizacja: 21.08.2024 2 minuty czytania



Gdynia, 20.08.2024. Prof. dr kpt. ż.w. Daniel Duda. PAP/Andrzej Jackowski

Rektor Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni w latach 1972–1981 prof. dr kpt. ż.w. Daniel Duda został we wtorek uhonorowany pamiątkowym bulajem z pierwszego rejsu „Daru Młodzieży”.

Uroczystość odbyła się we wtorek w Sali Senatu Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. Pamiątkowy bulaj został wręczony prof. dr. kpt. ż.w. Danielowi Dudzie „w uznaniu za szczególne zasługi w działalności na rzecz rozwoju gospodarki morskiej”.

Wicedyrektor Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni Aleksander Gosk przypomniał, że w tym roku przypadała 50. rocznica „Operacji Żagiel” – jednej z najważniejszych imprez w żeglarskiej historii Polski, która w 1974 r. zawitała do Gdyni.

„Minęło pół wieku od czasu, kiedy z udziałem pana profesora po raz pierwszy za Żelazną Kurtyną zawitała uskrzydłona flotyła żaglowców szkolnych i to właśnie w 1974 roku Gdynia była portem goszczącym wszystkie żaglowce, które ścigały się na trasie po Morzu Bałtyckim. Jako port, Gdynia mogła po raz pierwszy widzieć tak liczne grono pięknych żaglowców szkolnych z młodzieżą” – podkreślił.



Gdynia, 20.08.2024. Pamiątkowy bulaj z pierwszego rejsu „Daru Młodzieży”. PAP/Andrzej Jackowski

Pamiątkowy bulaj, decyzją prof. Daniela Dudy, trafi na pokład „Daru Pomorza”, w 90. rocznicę rejsu tej jednostki dookoła świata.

Prof. dr kpt. ż.w. Daniel Duda urodził się w 1933 roku w Bochni. Funkcję rektora Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni pełnił przez trzy kadencje w latach 1972–1981. W ich trakcie doprowadził m.in. do zbudowania statku szkolno-towarowego w eksploatacji Polskich Linii Oceanicznych „Antoniego Garnuszewskiego” oraz szkolnego statku żaglowego „Dar Młodzieży”.

Jak podaje Uniwersytet Morski w Gdyni, prof. Duda jest też m.in. recenzentem i autorem opinii 73 rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, a także tytułów profesora kontraktowego i nadzwyczajnego. Ponadto jest autorem 562 publikacji, w tym 51 książkowych oraz 219 opinii i recenzji. Pod jego kierownictwem wykonano 443 prace inżynierskie, magisterskie i licencjackie.

W 2013 r. "za wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju gospodarki morskiej, szczególnie osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej w dziedzinie marynistyki" prof. Duda został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Natomiast w 2021 roku podczas uroczystego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Morskiego w Gdyni otrzymał tytuł doktora honoris causa gdyńskiej uczelni. (PAP)

dsok/ bar/

uczelnie

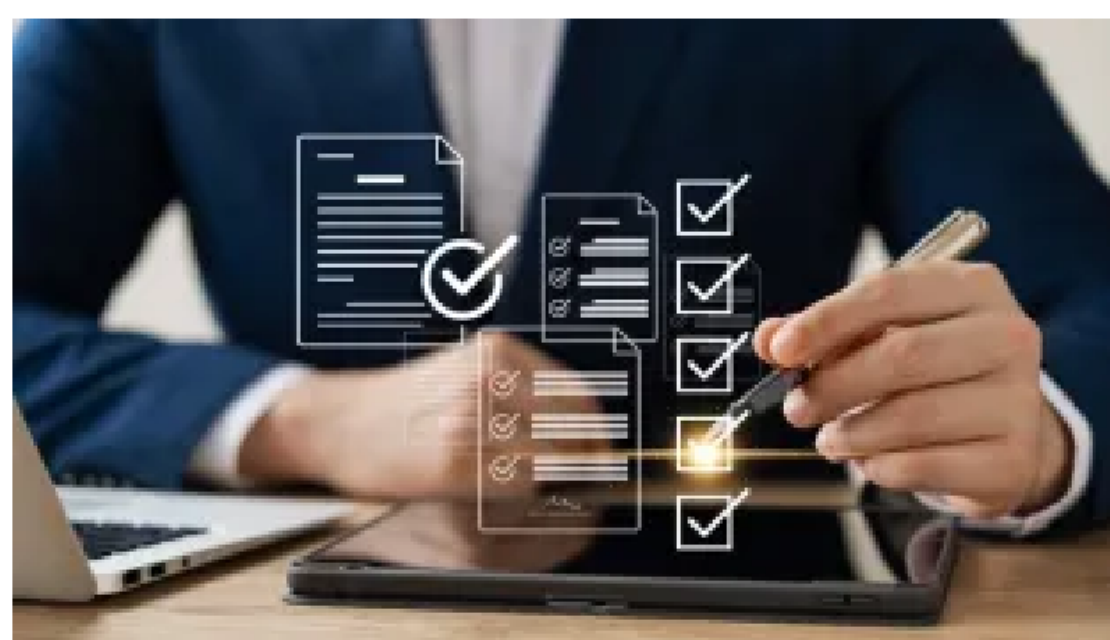
Uniwersytet Morski

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailewego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Politechnika Łódzka wśród partnerów unijnego projektu VR Health Champions



PRAWO
Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Tornado w pudełku: zakreślony pomysł Polaków na pamięć kwantową

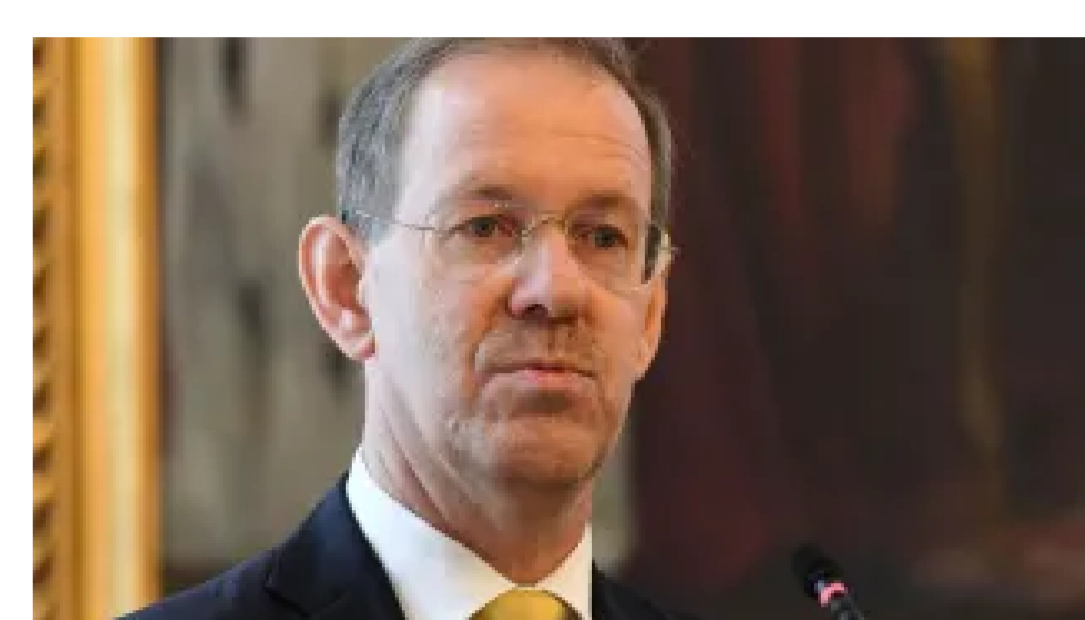
Lista Szanghajska: osiem polskich uczelni wśród tysiąca najlepszych na świecie

Największa znana beznoga jaszczurka żyła kiedyś na terenie Polski

Badania biologów UŁ: inwazyjne skorupki kielże wypierają z mazurskich jezior rodzime gatunki

Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Podobne



UCZELNIE I INSTYTUCJE

Prof. Pałys: Rankingi uczelni nie są narzędziem do pomiaru jakości naukowej



UCZELNIE I INSTYTUCJE

Władze UW i protestujący studenci będą rozmawiać z udziałem mediatora



UCZELNIE I INSTYTUCJE

MNiSW: od 1 października nowe świadectwa ukończenia studiów dyplomowych

POLECANE



Ekspert: EagleEye to pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem

EagleEye to pionierskie urządzenie - pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem - powiedział PAP dr Tomasz Barciński z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Największy, najbardziej zaawansowany polski satelita zostanie w piątek wyniesiony na orbitę.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymania naszego newslettera.

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prace
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności

21

Sierpnia

KADRY



Źródło: YouTube/IFJ PAN

Opublikowano: 2024-08-21

Prof. Tadeusz Lesiak nadal dyrektorem IFJ PAN

Prof. Tadeusz Lesiak przez kolejne cztery lata będzie kierował Instytutem Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk. We wrześniu rozpocznie się jego druga kadencja na stanowisku dyrektora placówki.

Konkurs na dyrektora Instytutu Fizyki Jądrowej PAN prowadzony był przez Wydział III Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi. W jego wyniku wyłoniono kandydaturę prof. Tadeusza Lesiaka, obecnie sprawującego funkcję dyrektora. Zgodnie z tym rozstrzygnięciem prezes PAN prof. Marek Konarzewski powierzył mu kierowanie jednostką na kolejną, czteroletnią kadencję – do końca sierpnia 2028 roku.

Prof. Tadeusz Lesiak ukończył studia fizyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stopnie doktora (1991) i doktora habilitowanego (2001) oraz tytuł profesora (2008) zdobywał już będąc związanym z krakowskim instytutem. Pracuje w nim od 1986 roku. Od czterech lat zasiada w fotelu dyrektora tej jednostki. Wcześniej pełnił również funkcję zastępcy dyrektora. Przez ponad 10 lat związany był także z Politechniką Krakowską. Jest delegatem naukowym Polski do Rady CERN.

Instytut Fizyki Jądrowej powstał dzięki staraniom swojego obecnego patrona, prof. Henryka Niewodniczańskiego, w Krakowie-Bronowicach. W przyszłym roku świętować będzie swoje 70-lecie. Początkowo funkcjonował jako Zakład II warszawskiego Instytutu Badań Jądrowych (pod nadzorem naukowym Polskiej Akademii Nauk). W 1960 roku stał się samodzielną jednostką naukową pod szyldem Instytut Fizyki Jądrowej. W 2003 roku został przekształcony w jednostkę naukową PAN. Obecnie to jeden z największych instytutów PAN, posiadający kategorię A+ w dyscyplinie nauki fizyczne. Zatrudnia ponad 550 osób.

Placówka prowadzi badania podstawowe i aplikacyjne w obszarze fizyki oraz nauk pokrewnych: fizyki i astrofizyki cząstek elementarnych, fizyki jądrowej i fizyki oddziaływań silnych, fizyki materii skondensowanej, a także badania interdyscyplinarne i aplikacyjne związane z fizyką w medycynie, biologii, dozymetrii, ochronie środowiska, radiochemii, diagnostyce plazmy wysokotemperaturowej oraz badania systemów złożonych, takich jak ludzki mózg, rynek finansowy czy lingwistyka.

Naukowcy IFJ PAN angażują się w najbardziej zaawansowane międzynarodowe projekty badawcze prowadzone w Europie i poza nią, m.in. w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Z kolei inżynierowie z jednostki to światowej sławy specjaliści, którzy w sposób istotny przyczyniają się do budowy wielkich, międzynarodowych infrastruktur badawczych.

Częścią instytutu jest Centrum Cyklotronowe Bronowice – unikalny w skali europejskiej nowoczesny ośrodek łączący badania podstawowe z zastosowaniami. Prowadzona jest tu terapia protonowa nowotworów, podstawowe badania z fizyki jądrowej oraz w zakresie fizyki medycznej, dozymetrii, mikrodozymetrii, radiobiologii i inżynierii materiałowej. IFJ PAN prowadzi też cztery akredytowane laboratoria badawcze i pomiarowe.

AST

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

21

Sierpnia

KADRY

Prof. Tadeusz Lesiak nadal dyrektorem IFJ PAN

21

Sierpnia

KONFERENCJE

W Krakowie o Uniwersytetach Europejskich

21

Sierpnia

BADANIA

Badacze z AGH i UPWr podслушują rośliny

21

Sierpnia

NAGRODY

Mykolożka z UW z prestiżowym Medalem im. Eliasa Magnusa Friesa

21

Sierpnia

KONFERENCJE

Noblista gościem poznańskiej konferencji poświęconej chemii supramolekularne...

21

Sierpnia

BADANIA

Dekada badań nad metylotransferazami DNA zakończona sukcesem

21

Sierpnia

BADANIA

Polscy naukowcy znaleźli sposób na złotą algę

20

Sierpnia

SPRAWY NAUKI

Strażnicy cyberprzestrzeni

19

Sierpnia

KONKURSY

Trwa nabór zgłoszeń w konkursie dla młodych chemików

16

Sierpnia

KONKURSY

Konsorcja z polskimi naukowcami wśród laureatów konkursu sieci T-AP

zobacz więcej >

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

GIW: u trzech przebadanych krukowatych wykryto obecność rodentycydów

21.08.2024 aktualizacja: 21.08.2024 3 minuty czytania



Warszawa, 13.08.2024. Wrony siwe. PAP/Albert Zawada

U trzech martwych krukowatych znalezionych w Warszawie Państwowy Instytut Weterynaryjny - PIB w Puławach wykrył obecność rodentycydów, związków stosowanych do zwalczania gryzoni – podał Główny Inspektorat Weterynarii na swojej stronie internetowej.

Według PIW-PIB w Puławach u dwóch ptaków rodentycydy mogły być bezpośrednią przyczyną zgonu.

Od ponad miesiąca w stolicy i niektórych sąsiednich miejscowościach giną licznie ptaki krukowate: wrony, kawki, sroki. Dotychczasowe badania wykluczyły dwie choroby wirusowe ptaków, jak ptasia grypa i rzekomy pomór drobiu. 13 sierpnia we wspólnym komunikacie Głównego Lekarza Weterynarii i Głównego Inspektora Sanitarnego podano informację, że w pięciu z siedmiu próbek pochodzących od wron siwych w Warszawie stwierdzono obecność materiału genetycznego wirusa Zachodniego Nilu.

Organizacje pozarządowe m.in. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, podkreślały jednak, że aby całościowo poznać przyczyny śmierci krukowatych należy poznać również wyniki badań toksykologicznych. Te zostały zlecone PIW-PIB w Puławach przez instytucje publiczne i organizacje pozarządowe, co w rozmowie z PAP potwierdził 1 sierpnia dyrektor prof. Stanisław Winiarczyk.

W komunikacie zamieszczonym na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii podano, że organy administracji publicznej i organizacje pozarządowe przesłały do badań łącznie sześć próbek. Badania obejmowały oznaczenie pestycydów fosforoorganicznych (30 związków), pestycydów karbaminianowych (9 związków), rodentycydów (12 związków), kokcydiostatyków (6 związków), mikotoksyn (10 związków), fungicydów (2 związki) oraz po jednym związku z grupy neonicotynoidów, moluskocydów i barbituranów. „W trzech próbkach stwierdzono obecność związków z grupy rodentycydów, z czego w dwóch próbkach poziom rodentycydów został określony jako możliwa bezpośrednia przyczyna padnięcia” – napisano w komunikacie.

W rozmowie z PAP zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Jakub Kubacki podkreślił, że GLW nie zna żadnych szczegółów dotyczących tego, jakie rodentycydy stwierdzono u martwych ptaków.

„Na naszej stronie opublikowaliśmy komunikat na podstawie tylko i wyłącznie informacji, którą otrzymaliśmy z PIW-PIB w Puławach. Nie znam żadnych szczegółów, poza tym, że w próbkach przesłanych przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Warszawie nie stwierdzono przekroczeń żadnego z 72 związków, które były badane” – podkreślił dr Kubacki.

Dodał, że informacja o tym, kto jeszcze przesał próbki do PIW-PIB i jakie są wyniki ich analizy nie jest informacją jawną i pozostaje w gestii zlecającego badanie i laboratorium, które je wykonuje.

„Na podstawie mojego doświadczenia w pracy w laboratorium mogę jedynie podkreślić, że badanie w kierunku obecności rodentycydów może faktycznie określić poziom konkretnych związków, jakie wymieniono w zleceniu badania. Natomiast nie mając całościowej informacji na temat wywiadu, zachowania ptaków przed śmiercią oraz wyników ich sekcji, czyli badań anatomopatologicznych, takich jak obecność wybroczyn w narządach wewnętrznych, trudno ocenić, czy i który rodentycyd spowodował śmierć ptaka. Możemy jedynie stawiać hipotezy” – powiedział dr Kubacki.

Wyjaśnił, że każda z tych substancji może powodować różne szkody w organizmie, np. krwawe wylewy widoczne na sercu czy w płucach, albo uszkodzenie śluzówki jelit. „Podejrzewam również, że zlecniodawca nie przeprowadził wywiadu i nie wykonał sekcji ptaków, dlatego wszystkie stwierdzenia w tym przypadku mają charakter hipotezy” – zaznaczył lekarz weterynarii. (PAP)

Joanna Morga

jjj/ zan/

krukowate

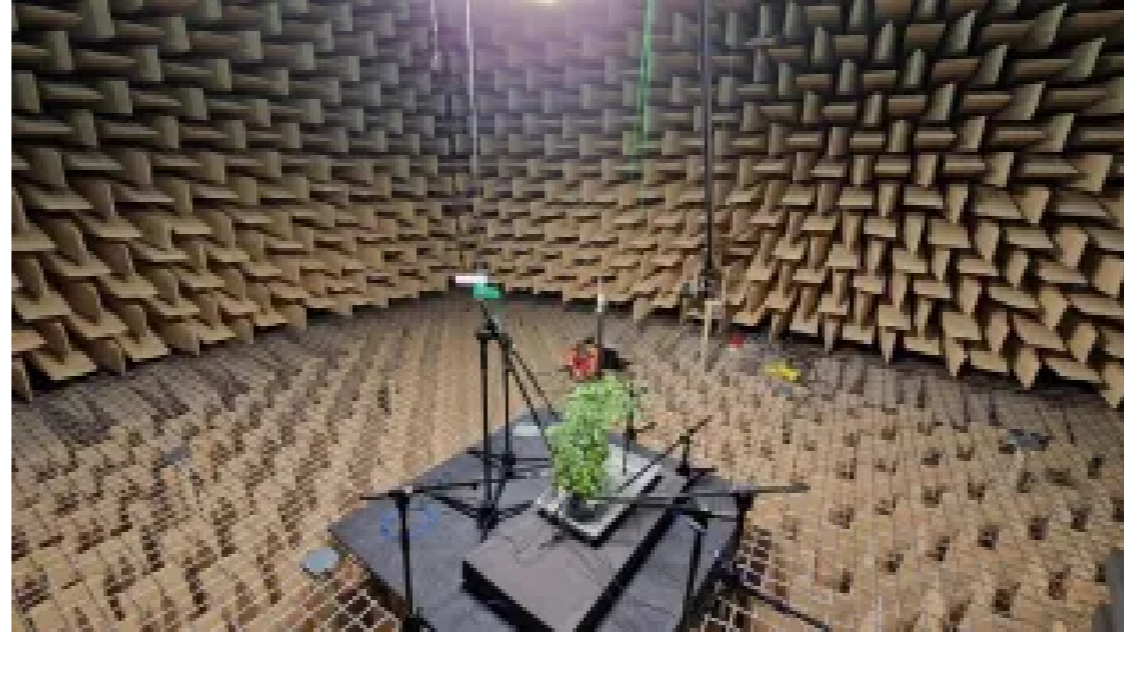
weterynaria

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopismach adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ŻYCIE
Ekspert: zwalczanie złotej algi nadtlkiem wodoru nie powiodło się już rok temu



ŻYCIE
Krakowscy i wrocławscy naukowcy podsłuchują rośliny

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Tornado w pudełku: zakręcony pomysł Polaków na pamięć kwantową

Lista Szanghajska: osiem polskich uczelni wśród tysiąca najlepszych na świecie

Największa znana beznoga jaszczurka żyła kiedyś na terenie Polski

Badania biologów Ut: inwazyjne skorupiaki kietże wypierają z mazurskich jezior rodzime gatunki

Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Podobne



Krukowate znów dowiodły swojej mądrości

POLECANE



Ekspert: EagleEye to pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem

EagleEye to pionierskie urządzenie - pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem - powiedział PAP dr Tomasz Barciński z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Największy, najbardziej zaawansowany polski satelita zostanie w piątek wyniesiony na orbitę.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

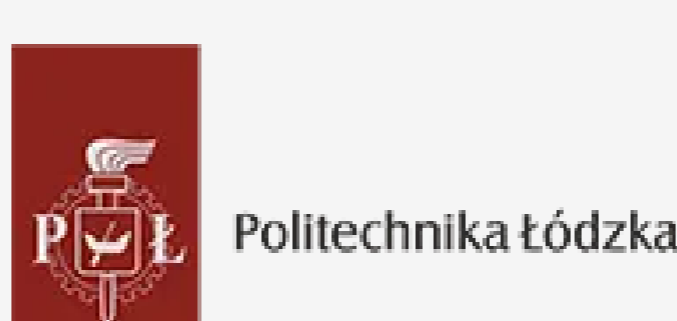
E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

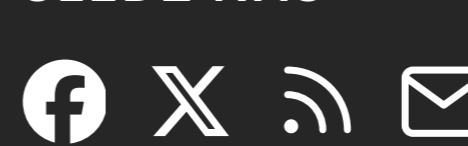
OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyzszego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Wiceminister zdrowia: szczyt zachorowań na COVID-19 ok. połowy października

22.08.2024 aktualizacja: 22.08.2024 2 minuty czytania



Warszawa, 27.05.2024. Wojciech Konecny. PAP/Leszek Szymański

Wzrost zakażeń COVID-19, który w tym roku obserwujemy w lipcu i sierpniu, świadczy o tym, że szczyt zachorowań będzie wcześniej, około połowy października - powiedział w środę wiceminister zdrowia Wojciech Konecny.

Konecny zaznaczył na antenie PR24, że tegoroczny przebieg COVID-19 różni się od tego sprzed roku, czy dwóch lat. Jego zdaniem jest to "lekkie niepokojące".

"Choroba przyspieszyła, jeśli chodzi o czas (...). Wzrost zakażeń, który obserwujemy w lipcu i sierpniu, świadczy o tym, że szczyt zachorowań będzie wcześniej, około połowy października" - ocenił.

Jego zdaniem to świadczy o tym, że wirus staje się "mało sezonowy". "Przyzwyczailiśmy się do tego, że latem jest spokojniej i wirus jest mniej niebezpieczny. Otóż to się zmienia. Zmienia się ze względu na zmienioną zjadliwość wirusa i to, że czas od zaszczepienia jest coraz dłuższy, coraz mniej osób się szczepi. I wiele osób, które były odporne utraciły odporność" - zaznaczył.

Wiceszef MZ przekazał, że drugą, ważną rzeczą jest pojawiające się zapalenie płuc. "Nie są one tak częste i ciężkie jak były, ale są to zapalenia prawdziwe, których nie obserwowaliśmy przez ostatni rok i wcześniej" - dodał wiceminister.

Zastrzegł, że jest za wcześniej, żeby mówić o wprowadzaniu obostrzeń. Zaznaczył jednak, że jeżeli ktoś czuje się chory, to powinien się izolować, a także zakładać maseczkę. "Nie wstydzmy się maseczek" - zaapelował.

Poinformował, że jeśli pojawią się jakieś obostrzenia, to najwcześniej w placówkach ochrony zdrowia. "Obserwujemy sytuację" - zapewnił. Ministerialny zespół ma się zebrać na początku września i - jak dodał - wtedy przeanalizowane zostaną sierpniowe dane. "Ile śladów wirusa jest w ściekach, ile zachorowań, ile sprzedanych testów w aptekach" - wyjaśnił Konecny.

"Być może będzie inne raportowanie. Apteczny test zostanie, bo jest bardzo rozpowszechniony i dobry. Mamy w tej chwili wykonywany test na trzy choroby (grypę A/B+COVID-19/RSV - PAP). Zastanawiamy się czy może wprowadzimy to, że żeby test zleony przez lekarza był rozliczony, po wpisaniu wyniku w tych trzech zakresach. Chcemy mieć więcej danych" - powiedział Konecny.

W codziennym raporcie resortu zdrowia wzrost liczby zakażeń wirusem SARS-CoV-2 widoczny jest od początku lipca, kiedy dziennie przybywało ok. 60 przypadków zakażenia. Pod koniec lipca było ponad 200 przypadków. W sierpniu liczby te się podwoiły - do ponad 400 dziennie, a 13 sierpnia nastąpił kolejny gwałtowny skok - do 820 nowych zakażeń i w sumie 1189 wszystkich aktualnych przypadków zakażenia odnotowanych w systemie.

Są to jednak liczby dotyczące wyłącznie testów zleonych w szpitalach i przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Nie ma rejestru, który gromadziłby wyniki testów kupowanych przez pacjentów w aptekach i przeprowadzanych przez nich na własną rękę. (PAP)

mas/ agz/

COVID-19

covid

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ZDROWIE

Naukowcy: na grill najlepiej przygotować własną marynatę



ZDROWIE

Prof. Wielgoś: antykoncepcję awaryjną należy stosować jedynie w sytuacjach awaryjnych

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Tornado w pudełku: zakreślony pomysł Polaków na pamięć kwantową

Lista Szanghajska: osiem polskich uczelni wśród tysiąca najlepszych na świecie

Największa znana beznoga jaszczurka żyła kiedyś na terenie Polski

Badania biologów UŁ: inwazyjne skorupki kielże wypierają z mazurskich jezior rodzime gatunki

Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Podobne



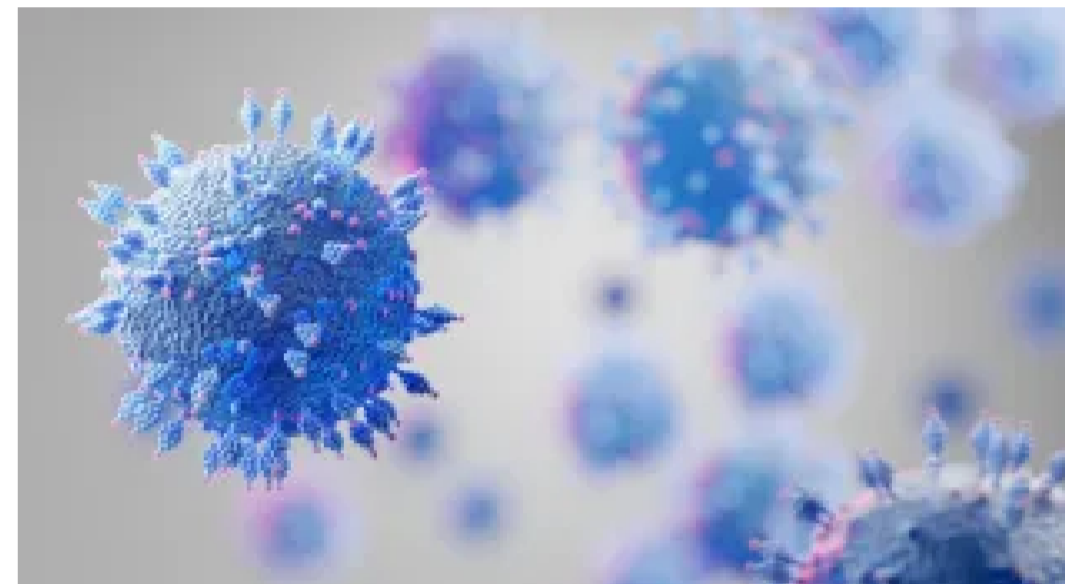
ŚWIAT

USA/ Największa letnia fala Covid-19 od co najmniej dwóch lat



ZDROWIE

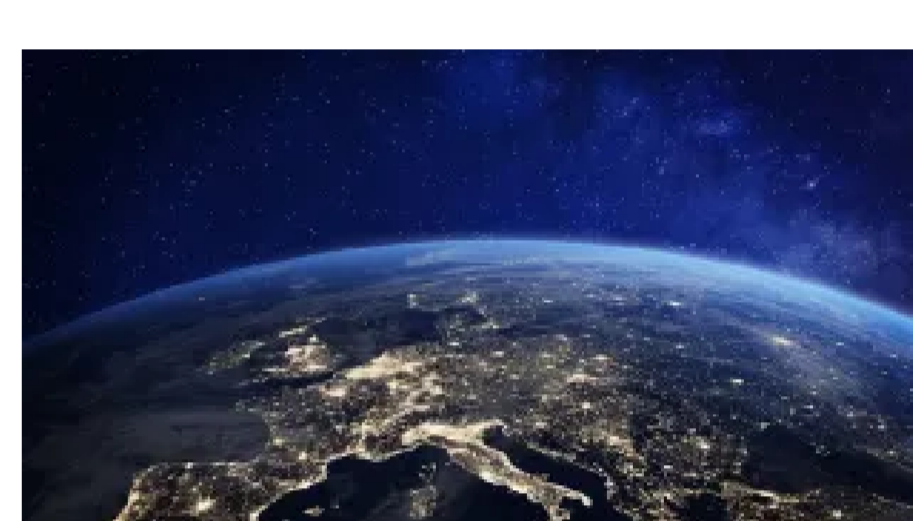
Prof. Fał: nie testujemy, więc oficjalnie nie odnotowujemy wzrostu zakażeń



ŚWIAT

Raport: od wybuchu pandemii 400 mln osób zachorowało na long Covid, roczne straty sięgają biliona dolarów

POLECANE



Ekspert: EagleEye to pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem

EagleEye to pionierskie urządzenie - pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem - powiedział PAP dr Tomasz Barciński z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Największy, najbardziej zaawansowany polski satelita zostanie w piątek wyniesiony na orbitę.

NEWSLETTER

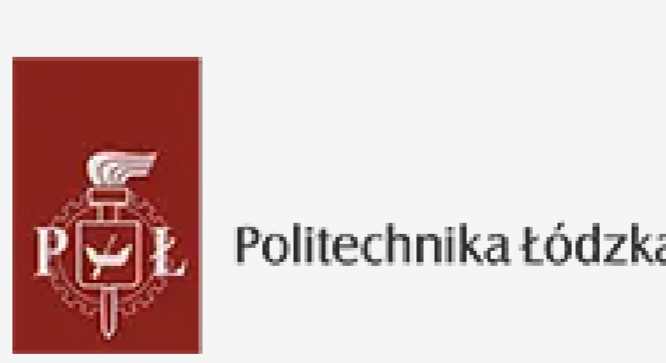
Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Kursy
Wydarzenia
Ludzie

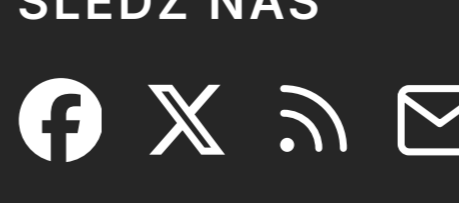
OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autoryzacja

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Ekspert: zwalczanie złotej algi nadtleniem wodoru nie powiódło się już rok temu

21.08.2024 aktualizacja: 21.08.2024 3 minuty czytania



Kraków, 19.07.2021. Andrzej Woźnica. PAP/Lukasz Gagulski

Eksperyment z nadtleniem wodoru w celu zabicia złotej algi był wykonany już rok temu i nie zadziałał. Uczciwie byłoby powiedzieć, że nie potrafimy sobie z tym problemem poradzić – powiedział PAP dr Andrzej Woźnica, biolog z Uniwersytetu Śląskiego.

Eksperymentalne dozowanie nadtlenu wodoru (H₂O₂) do wody na styku Kanału Gliwickiego i rzeki Kłodnicy było przeprowadzone w dniach 13-16 sierpnia 2024 r. w celu zabicia *Prymnesium parvum* (popularnie nazywanej **złotą algą**), poinformowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Resort wskazał, że nadtlenek wodoru jest wykorzystywany m.in. do zwalczania glonów z gatunku *sinic*, neutralizacji ścieków i oczyszczania wody. Wkrótce ma powstać raport z eksperymentu.

W Polsce opisana metoda była sprawdzana w warunkach laboratoryjnych i terenowych w 2023 r. Na konferencji zorganizowanej wtedy przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) dr Agnieszka Kolada z Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego poinformowała, że eksperyment nie dał zadowalających efektów, bo zadziałał na małą skalę i na krótko.

„Dość szybko następowo odbicie zarówno liczebności złotej algi, jak i wypuszczony toksyn. Są to obiecujące metody ograniczenia zakwitów złotej algi, ale tylko miejscowo. Nie mogą być stosowane w całym ekosystemie. To jest światło w tunelu, ale to jest walka ze skutkiem, a nie przyczyną” – powiedziała wtedy Kolada.

Dr Andrzej Woźnica, biolog z Uniwersytetu Śląskiego i autor publikacji na temat złotej algi w czasopiśmie naukowym powiedział PAP, że w ciągu dwóch lat – czyli od czasu katastrofy ekologicznej na Odrze w 2022 r. – naukowcy zebrali bardzo dużo danych naukowych o złotej aldze, a teraz mają problem z ich interpretacją.

„Eksperyment z nadtlaniem wodoru w celu zabicia złotej algi był wykonany już rok temu i nie przyniósł spodziewanych efektów. Uczciwie byłoby powiedzieć, że nie potrafimy sobie z tym problemem poradzić. Konieczna jest rzeczowa dyskusja i wprowadzenie działań opartych na wiedzy” – powiedział Woźnica.

Ekspert przypomniał, że nadtlenek wodoru jest bardzo silnym utleniaczem i wpływa na cały ekosystem. Natomiast ilość nagromadzonego materiału biologicznego w Kanale Gliwickim jest bardzo duża. Podkreślił też, że tworzenie sterylnego środowiska może sprzyjać pojawieniu się innych groźnych organizmów.

„Nie wiemy, co jest w osadach dennych Kanału Gliwickiego. Te osady mogą uruchomić kaskadę wolnych rodników uwolnionych przez nadtlenek wodoru. A jeśli to wszystko zadziała, stworzymy bardzo sterylne środowisko. Takie sterylne środowisko szybko kolonizują niepożądane organizmy. Więc spadniemy z deszczu pod rynnę. Innymi słowy – sami tworzymy nową, groźną sytuację w środowisku wodnym” – ostrzegł Woźnica.

„Istotą jest stworzenie **równowagi w środowisku**, a my ją zakłócamy, bo nadtlaniem wodoru silnie ingerujemy w ekosystem” – dodał ekspert. Według informacji przekazanej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska potencjalne zagrożenie dla środowiska ma zredukować miejsce dozowania nadtlenu wodoru. „W przypadku Kłodnicy zawierająca go woda ulegnie szybkiemu rozcieńczeniu po wpływie wód z dopływów. Natomiast nadtlenek wodoru po kilku godzinach ulegnie całkowitemu rozpadowi” – napisano w informacji przestanej do mediów.

Wysoką liczebność złotej algi na początku sierpnia odnotowano w jeziorze Dzierżno Duże, a także IV sekcji Kanału Gliwickiego, która jest korytarzem dla Kłodnicy. 12 sierpnia Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach poinformowało, że wylowiono stamtąd w sumie ponad 21 ton śniętych ryb.

Badania przeprowadzone w Centralnym Laboratorium Badawczym Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wykazały obecność 100 mln komórek złotej algi w litrze wody z Dzierżna Dużego. Według specjalistów to dużo, jednak podczas katastrofy ekologicznej, do której doszło latem 2022 r., w Kanale Gliwickim liczebność komórek złotej algi była nawet trzy razy wyższa.(PAP)

Autorka: Urszula Kaczorowska

uka/ bar/ mhr/

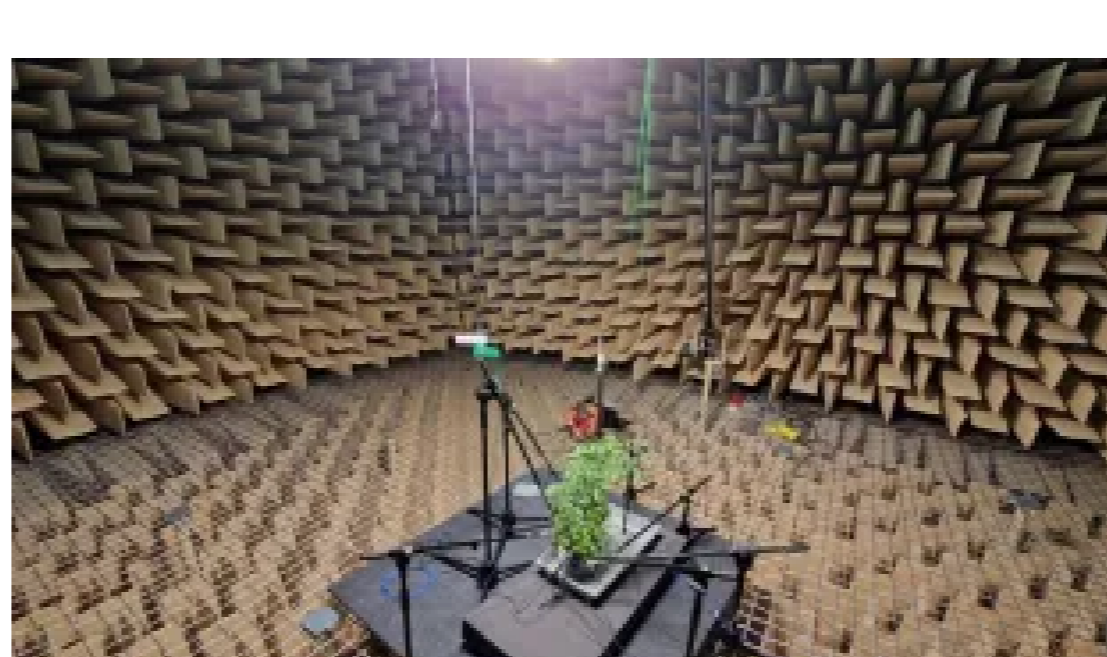
- zanieczyszczenie środowiska
- złota alga
- uniwersytet śląski

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ŻYCIE
GIW: u trzech przebadanych krukowatych wykryto obecność rodentycydów



ŻYCIE
Krakowscy i wrocławscy naukowcy podслуshują rośliny

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze Kraj Świat

Tornado w pudełku: zakreślony pomysł Polaków na pamięć kwantową

Lista Szanghajska: osiem polskich uczelni wśród tysięcy najlepszych na świecie

Największa znana beznoga jaszczurka żyła kiedyś na terenie Polski

Badania biologów UK: inwazyjne skorupiaki kielże wypierają z mazurskich jezior rodzime gatunki

Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Podobne

ŻYCIE
Bocian biały jako wskaźnik chemizacji środowiska

ŚWIAT
Mikroplastiku na Antarktydzie może być więcej niż sądzono

ŻYCIE
Ekspert: w dolnej Odrze zginęło prawie 90 proc. mały i ślimaków wodnych oraz 3.3 mln ryb

POLECANE

Ekspert: EagleEye to pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem

EagleEye to pionierskie urządzenie - pierwszy polski satelita z tak dużym teleskopem - powiedział PAP dr Tomasz Barciński z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Największy, najbardziej zaawansowany polski satelita zostanie w piątek wyniesiony na orbitę.

NEWSLETTER Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy

<p>SPRAWY NAUKOWE</p> <ul style="list-style-type: none"> Historia i Kultura Człowiek Zdrowie Życie Ziemia Kosmos Materia i energia Technologia Świat Nagrody Nobla 	<p>SPRAWY AKADEMICKIE</p> <ul style="list-style-type: none"> Uczelnie i Instytucje Innowacje Nagrody Popularyzacja Granty i Konkursy Wydarzenia Ludzie 	<p>OD NAS</p> <ul style="list-style-type: none"> Konkurs dla czytelników O serwisie Popularyzator Nauki Blog Książka Newsletter RSS Mapa strony Wykorzystywanie treści Logo do pobrania Autorzy 	<p>WYDAWCA</p> <p>FUNDACJA PAP Bracka 6/8 00-502, Warszawa naukawpolsce@pap.pl (+48 22) 509 27 07 (+48 22) 509 23 88</p> <p>ŚLEDŹ NAS</p>
---	--	---	--

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.